

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
 Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-85
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena 25 gr.
 egz.

Wszystkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
 Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
 Reklamów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
 Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Po rekonstrukcji

Zmiany personalne. — Ziemianie w BB. czują się pokrzywdzeni. — Profesor Kozłowski. — Wilnianie górą. — Rola wicepremiera Zawadzkiego. — Masowa produkcja dekretów. — Dlaczego nie p. Matuszewski?

(Telefonem od naszego sprawozdawcy sejmowego).

Warszawa. 21. 3. Sin. Rekonstrukcja obecnego rządu sprzegła się z programem rządowym o reorganizacji administracji. W ten sposób proces usunięcia 3 ministrów z gabinetu nosi charakter nieco „delikatniejszy“. Pierwszą ofiarą reorganizacji padł p. generał Norwid-Neugebauer. Dymisja jego nie była dla nikogo niespodzianką i postawa większości Senatu wobec ministra robót publicznych nasuwała przypuszczenie, iż autor funduszu drogowego nastąpi w terminie najbliższym. Wiadomem było również, iż ministerstwo reform rolnych zostanie wcielone do ministerstwa rolnictwa. Powstało je dyndnie pytanie, czy ziemianie utrzymają swój stan posiadania i czy p. minister Janta-Polczyński stanie na czele nowego ministerstwa, czy też dla udobruchania grupy „ludowej“ w BB powoła się b. ministra reform rolnych prof. Kozłowski. Stało się jednak inaczej. Nie zwyciężyli ani ziemianie, ani przedstawiciele grupy ludowej. Powołany został ktoś trzeci, zresztą fachowiec, prezes Banku Rolnego, p. Ludkiewicz. P. Janta-Polczyński pozostanie przeto tylko senatorem, a frakcja konserwatywna ziemian w BB czuje się mocno pokrzywdzona.

B. minister prof. Leon Kozłowski został powołany na stanowisko wiceministra skarbu. W sferach miarodajnych uważa się Kozłowskiego za siłę wybitną. Zgryźliwie przyjęła opozycja w swoim czasie powołanie p. Kozłowskiego na stanowisko ministra reform rolnych. Dopisywało stale do tytułu ministra profesor archeologii. Jednakże według opinii czynników decydujących p. Kozłowski stworzył fundusz obrotowy dla sprawy reformy rolnej i mimo znacznego zredukowania budżetu ujawnił swą działalność w ministerstwie. Wprawdzie powołanie p. Kozłowskiego na stanowisko wiceministra skarbu jest sensacją nielada, ale niemniejszą niż dotychczasowe nominacje na wyższych stanowiskach, a szczególnie w min. skarbu.

Stanowisko wicepremiera objął b. wiceminister skarbu Zawadzki. W ten sposób przydyjdu min. ministrów stało się domeną dwóch wilnian, pp. Prystora i Zawadzkiego. Naogół zwracają uwagę, iż po kilkuletnich rozmowach

o konieczności reformy podatku obrotowego, dopiero min. Zawadzki przystąpił do realizacji tego planu. Jest on autorem projektów podatkowych, uchwalonych przez Sejm, obecnie zaś zajmuje się urealnieniem drugiej transzy pożyczki kolejowej i reguluje w Paryżu nasze stosunki z koncernem Kreugera. Wiceminister Zawadzki będzie stał na straży bilansu handlowego oraz poprze akcję „Polski drewnianej“.

Zgodnie z programem premiera Prystora, w najbliższym czasie przydyjdą rady ministrów przystąpić ma do masowej produkcji dekretów z mocą ustaw. Praca ta musi jednak ulec pewnej zwłoczce z powodu choroby specjalisty w tej dziedzinie, p. Piętaka, dyrektora departamentu legislacyjnego, chorego na zapalenie płuc. W kolejce czeka już 60 dekretów związanych z reorganizacją i usprawnieniem administracji. Prawdopodobnie w wyniku dalszych reorganizacji nastąpią ponowne przesunięcia w rządzie. Tymczasem tylko wiceminister przydyjdą rady ministrów p. Stamirowski został przeniesiony do min. pracy w randze wiceministra. Nowa rekonstrukcja gabinetu dojdzie jednak do skutku dopiero po powrocie marsz. Piłsudskiego z Egiptu. Zasługuje na uwagę, że dotychczas nie został powołany na żadne stanowisko b. minister Matuszewski, choć uchodzi za fachowca i spodziewano się powołania go na stanowisko wicepremiera. W rozmowie poegnalnej między premierem Prystorem a marsz. Piłsudskim nie padło widocznie nazwisko p. Matuszewskiego. Nie wrócił on jeszcze widocznie do łaski.

Zaprzyśiężenie nowo powołanych ministrów nastąpi po powrocie p. Zawadzkiego z Paryża

Min. Kühn w ministerstwie robót publicznych

Warszawa 21. 3. Sin. Dziś w godzinach południowych min. Kuehn odbył konferencję z ustępującym ministrem robót publicznych gen. Neugebauerem i zapoznał się z biegiem prac ministerstwa. Min. Kuehn obejmuje urzędowanie z dniem jutrzejszym.

Handlowych i wyższych urzędników zainteresowanych ministerstw. Celem prac komisji dla spraw handlu będzie szczegółowe rozpatrzenie materiału zebranego podczas konferencji i przygotowanie odpowiednich wniosków w sprawie pomocy zagrożonym warsztatom kupieckim. W chwili obecnej odbywa się ustalanie nazwisk kandydatów na członków komisji. Zatwierdzenie tych kandydatów nastąpi w najbliższych dniach.

Marsz. Switalski na Zamku

Warszawa. 21. 3. PAT. P. Prezydent Rzplitej przyjął dzisiaj w godzinach południowych p. Marszałka Sejmu Switalskiego który złożył p. Prezydentowi sprawozdanie w sprawie sesji zwyczajnej i budżetowej Sejmu.

Obchód imienin marszałka Piłsudskiego w Tel Awiwie

Jerozolima 21. 3. PAT. Z okazji imienin marszałka Piłsudskiego odbyła się uroczysta akademja w Tel Awiwie, staraniem Palestyńsko-Polskiej Izby Handlowej i Związku Żydów polskich w Palestynie. Obecni byli przedstawiciele władz i instytucyj oraz korpus konsularny. Główne przemówienia wygłosili konsul generalny Kurnikowski, radca dr. Haugner, burmistrz Disenhof, dr. Spindel i dr. Schmorak, inż. Pruchnik i p. Lewenfisz. Postanowiono wysłać telegram hołdowniczy do dostojnego solenizanta. Zakończono podniosłą uroczystość odczytaniem licznych depeesz i odegraniem hymnu narodowego polskiego. Na akademji obecnych było zgórą 500 osób.

„Le Capital“ chce rewizji traktatów

Warszawa 21. 3. Sin. Dodatek polityczny organu finansowego „Le Capital“ w Paryżu zawiera artykuł p. Piłsudskiego w sprawie rewizji traktatów. Autor stwierdza, że idea rewizji robi postępy we wszystkich umysłach, we wszystkich warstwach społecznych, we wszystkich krajach. Zdaniem jego rewizja powinna się dokonać na mocy art. 19 traktatu Ligi Narodów i w tym celu zgromadzenie ogólne Ligi winno powołać specjalną komisję, której zadaniem będzie opracowanie planu rewizji traktatów powojennych.

Francusko-włoskie rokowania morskie

Londyn. 21. 3. (L) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph“ w Paryżu donosi swemu dziennikowi, że wkrótce należy się spodziewać podjęcia rokowań francusko-włoskich w sprawie zawarcia układu flotowego. Chodzi mianowicie o osiągnięcie porozumienia co do siły floty wojennej obu państw. Korespondent dowiaduje się, że rząd francuski zamierza rządowi włoskiemu zaproponować rozwiązanie problemu w ten sposób, iż Francja zobowiąże się do utrzymania na Morzu Śródziemnym floty wojennej nie większej od floty włoskiej

Na ratunek zagrożonym warsztatom kupieckim

Komisja dla spraw handlu w min. przemysłu i handlu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 3. Sin. W wyniku obrad konferencji odbytej w min. przemysłu i handlu pod przewodnictwem p. Zawadzkiego nad środkami pomocy dla kupiectwa będzie powołana spe-

cialna komisja dla spraw handlu. Komisja ta będzie czynna przy min. przemysłu i handlu. W skład jej wejdą przedstawiciele centralnych organizacji kupieckich oraz Izby Przemysłowo-

Wyścig dziwolągów

Wskazywany przez większość niezależnej prasy fachowej i codziennej brak podstawowych zasad polskiej polityki gospodarczej potwierdza się w coraz silniejszym stopniu niemal z każdym dniem. Odnosi się to zarówno do teoretycznego stanowiska rządu w kwestii form organizacyjnych pewnych grup wytwórców jak i bezpośredniej ingerencji państwowej na życie gospodarcze w formie występowania państwa jako wytwórcy i wychowawcy życia gospodarczego. Odnosi się dziwne wrażenie, że przedstawiciele sfer oficjalnych nie rozróżniają istotnych elementów raz złożonych enuncjacji, składając po pewnym czasie oświadczenia diametralnie przeciwne poprzednim, niedawno złożonym. Ileżto razy, zapatrzone na budowę portu w Gdyni Ministerstwo Przemysłu i Handlu wypowiedało swą opinię o „szkodliwości“ pośrednictwa handlowego w Polsce? Dzisiaj to samo Ministerstwo w porozumieniu z innymi organami rządowymi radzi, w jaki sposób możnaby przyjść z pomocą handlowi. Handel zniszczyć było łatwo, odbudowa jego z natury rzeczy musi trwać dłużej. Vater werden ist niecht schwer, Vater sein dagegen sehr. W ubiegłym roku składał kilkakrotnie p. premier Prystor oświadczenia, wypowiadające się za kartelami przemysłowymi, obecnie zaś w ostatnim przemówieniu uznał szkodliwość karteli. A ileżto razy slyszeliśmy z ust przedstawicieli rządu zapewnienia, że rząd pragnie pozostawić inicjatywie prywatnej najszerze pole działania, unikając skwapliwie dróg mogących skrzyżować się z interesami gospodarki prywatnej, — innymi słowy, — potępienia ex officio etatyzmu?

A tymczasem dziwolągi etatystyczne mnożą się. Nie pomagają żadne nauki płynące z praktycznego stosowania teorii etatystycznych. Wszęchładność biurokracji prze naprzód, po gruzach zniszczonych warsztatów produkcji i handlu, a nade wszystko podatników, byle tylko udowodnić, że zadarmo nie pobiera pensyj i nie da się w swej gorliwości „patriotycznej“ zdystansować przez inicjatywę prywatną. Ostatnio wykwitły znowu kwiatki etatystyczne naszej biurokracji. Ministerstwo spraw wewnętrznych wystąpiło z projektem rozporządzenia o dozorcze nad wyrobem i obiegiem środków kosmetycznych, pozbawiającego kompletnie elastyczności tej gałęzi wytwórczości i handlu, której niejako zasadniczym zadaniem jest szybkie przystosowanie się do wymogów życia. W myśl tego projektu ograniczona zostaje swoboda nie tylko wytwórczości środków kosmetycznych, — co z punktu widzenia interesów sanitarno-hygienicznych byłoby może usprawiedliwionem, mimo, że w tym kierunku reguluje produkcję i obrót środkami kosmetycznymi ustawa z dnia 22 marca 1928 r. — ale i sposobów opakowania i środków reklamy. Projekt przewiduje bowiem konieczność zgłoszenia do Ministerstwa wszelkich planów odnoszących się do reklamowania środków kosmetycznych, czy to drogą druków reklamowych, czy reklam urzędzanych w prasie lub wyświetlanych i jedynie po uzyskaniu aprobaty ze strony Ministerstwa może być ten środek reklamowy zastosowany. Projektodawca tego nieszczęśliwego rozporządzenia uważa ponadto za konieczne, aby na każdym opakowaniu środka kosmetycznego zostały wyszczególnione następujące dane: 1) Nazwisko wytwórcy lub uprawnionego zastępcy, 2) Adres wytwórni, 3) Nazwę środka kosmetycznego, 4) Numer i datę rejestru, 5) Sposób użycia, 6) Napis „do zewnętrznego użytku“. Prócz tego zaś winna zawierać etykieta spis składników chemicznych środka kosmetycznego. Komentarze byłyby właściwie zbyt długie. Na drobnych rozmiarów etykiet, np. kredki do warg musiałaby zmieścić się cała litanja „wymogów“, pomijając już okoliczność tajemnicy fabrykacji środków kosmetycznych, zagrożonej w tym wypadku przez konieczność podawania składników chemicznych na etykietach. A jak wyobraża sobie projektodawca realizację zasad aktualizacji reła-

my środków kosmetycznych, jeśli ta musi być przedewszystkiem zgłoszona do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych celem aprobaty i przed upływem najmniej 4-ch tygodni nie może być zastosowana, skoro w ciągu tych 4-ch tygodni pomysły reklamowe mogą się zmieniać z kalejdoskopową szybkością? Niebezpieczeństwo grozi zatem nie tylko wytwórcom i handlowi środków kosmetycznych, ale i przedsiębiorcom reklamowym, których duże części dochodów pochodzą z obsługi reklamowej środków kosmetycznych. Cały projekt tego rozporządzenia czy ni wrażenie typowego „kawalka“ biurokratycznego...

Etatyzm triumfuje. Z dniem 1 stycznia 1933 r. wchodzi w życie prohibicyjne cła na przywóz wełny i bawełny, które z jednej strony mają zapewnić rządowi powodzenie w organizacji kartelu przedalników, — albowiem pozwolenia na przywóz tych surowców po celnym wydatku będą tylko przez Ministerstwo Skarbu, które naturalnie pozwolenia takie będzie wydawało tylko firmom skartelizowanym. Równocześnie jednak cła te mają służyć popieraniu wytwórczości wełny krajowej i w tym celu poszczególne ministerstwa uzależniają przydział dostaw wyrobów włókienniczych od 25 proc. domieszki wełny pochodzenia krajowego. Tymczasem „przeoczono“ fakt, iż krajowa hodowla owiec nie może pokryć nie tylko całego zapotrzebowania surowcowego przemysłu polskiego, ale nawet tej ilości, która potrzebna jest dla realizacji domieszki wełny krajowej. Doszło do tego absurdu, że pewna firma bielska, która do wyrobu koców dla wojska potrzebowała 10 tys. kg. wełny krajowej, zdołała zakupić po długich staraniach zaledwie tysiąc kg. tej wełny i zmuszona była zabiegać o zwolnienie jej z obowiązku domieszania wełny krajowej w ustalonym stosunku 25 proc.

Podobnie przedstawia się z przywozem juty na wyrób worków i opakowania dla produktów przemysłowych. Towarzystwo Lniarskie w Wilnie występuje do rządu z żądaniem zastosowania polskiego lnu i konopi przy fabrykacji środków do pakowania i zastąpienia w ten sposób przywozu juty, a rząd, czuły na hasła popierania wytwórczości krajowej i ograniczenia przywozu bez bliższego badania słuszności i celowości tego rodzaju ograniczeń importowych apeluje do sfer przemysłowych i grozi sankcjami na wypadek nieuwzględnienia postulatów producentów lnu i konopi. mimo, że każdemu laikowi wiadomo że zastosowanie bez porównania droższego lnu i konopi zwiększy

Koniec strajku włoskiego w hucie „Hortensja“

Lódź 21. 3. PAT. Po trzytygodniowym strajku włoskim w hucie „Hortensja“ w Piotrkowie Trybunalskim robotnicy opuścili zabudowania huty. poczem administracja przystąpiła do szczegółowych oględzin huty, zachodziło bowiem podejrzenie, że szereg urządzeń zostało uszkodzonych lub nawet zniszczonych. Szczegółowe oględziny wykazały, że wszystkie urządzenia zachowane są w należyтым porządku i w związku z tem huta uruchomiona może być każdej chwili. Wobec powyższego odbywa się w dalszym ciągu opalanie pieców aby umożliwić podjęcie pracy bezwzględnie po dojściu do porozumienia ze strajkującymi robotnikami. Uruchomienia huty należy oczekiwać jeszcze w bieżącym tygodniu.

„Pozory legalności“

Berlin 21. 3. PAT. Kanclerz Bruening odbył z ministrem Severingiem dłuższą konferencję na temat zarządzeń, wydanych przez rząd pruski w stosunku do narodowych socjalistów. Tematem konferencji była sprawa ustalenia, czy fakty odpowiadają pozorom legalności, na którą partja narodowo socjalistyczna w nocy swej stale się powołuje. Zapowiedziane spotkanie między ministrem Groenerem a Severia-

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu, należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę goździk „Franciszka-Józefa“

znacznie koszty wytwórczości przemysłu. Czy tego rodzaju nieprzygotowane poczynania rządu przyczyniają się do powiększenia jego autoritetu w sferach gospodarczych?..

O przemyśle naftowym pisano i mówiono już wiele. Rząd nie zdołał udowodnić, że przymus kartelizacji produkcji naftowej jest konieczny, wobec czego należy ten krok rządu traktować jako posunięcie wybitnie etatystyczne, szkodliwe dla interesów gospodarczych kraju. Usunięcie bowiem konkurencji małych rafineryj, stanowiących jedyny hamulec wstrzymujący dalszą, zwyżkę cen produktów naftowych, wzmocni monopolistyczne stanowisko Syndykatu Przemysłu Naftowego i temsamem przyczyni się do dalszego „uszywnienia cen“, którego usunięcia tak słusznie domagał się ostatnio były minister Matuszewski na łamach „Gazety Polskiej“. Akcja rządu w kierunku kartelizacji przemysłu naftowego znajduje analogję jedynie w posunięciach dyktatury gospodarczej Brüninga.

Ostatnio słyszy się coraz częściej o etatyzacji handlu tytoniowego. Hurtownicy tytoniowi zaniepokojeni są intencjami dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego w kierunku tworzenia własnych hurtowni tytoniowych. Wprawdzie tego rodzaju próby nie są nowe i już przed kilku laty powołał Monopol Tytoniowy własne sklepy, jednak te właśnie próby winny przekonać dyrekcję M. T. o szkodliwości takich poczynania. Sklepy te, nieplacące nota bene podatków i świadczeń publicznych, przysporzyły Skarbowi Państwa olbrzymie straty, nie wytrzymując konkurencji ze strony ruchliwych i przedsiębiorczych składów prywatnego handlu tytoniowego. Przykład ten nie stworzył szkoły. Wobec wszechwładnego etatyzmu należy się nieestety obawiać, że zaniepokojenie kupców tytoniowych okaże się uzasadnione.

Etatyzacja życia gospodarczego Polski zatem nie ustaje. Tymczasem:

Miejska piekarnia w Warszawie, zamknęła swój ostatni rok bilansowy deficytem w kwocie zł. 708.375 i jest do wydzierżawienia. Po znacznych stratach zamknięto i rozpisano konkursy na dzierżawę piekarni miejskich w Krakowie, Otwocku i Wielkich Hajdukach. Deficyt finansowy przedsiębiorstw państwowych i komunalnych jest dopóty do zniesienia, dopóki nie wytworzą deficytu w umysłach.

A ostatnie „wyścigi dziwolągów“ etatystycznych zdają się wskazywać, że i umysły naszej biurokracji wykazują deficyt. Możeby je tak puścić — w dzierżawę?

JÓZEF DIAMENT

giem nie nastąpi przed świętami. Groener, jak zresztą wszyscy członkowie rządu Rzeszy, rozpoczął już świąteczny urlop. Na uwagę zasługuje, że podana przez prasę demokratyczną wiadomość o konflikcie między Groenerem a Severingiem spotkała się dziś ze stanowczym zaprzeczeniem ze strony miarodajnej.

Znany zamachowiec — „kandydatem“ na prezydenta Rzeszy

Berlin 21. 3. PAT. Ponowne głosowanie na prezydenta Rzeszy w dniu 10 kwietnia zapowiada się niemniej ciekawie jak pierwsze. Wszystkie stronnictwa polityczne przygotowują wielkie akcje propagandową. Jako curiosum zanotować należy wysunięcie przez prawnicowo-rewoLucyjną grupę chłopską na obszarze północnych Niemiec kandydatury znanego zamachowca Klaus-Heima, niedawno wypuszczonego z więzienia, gdzie odbywał karę za dokonanie szeregu zamachów bombowych na tle politycznym.

Znowu bunt w Dartmoor

London 22. 3. PAT. W więzieniu w Dartmoor doszło znowu do zajść. Więźniowie zaczęli w swoich celach hałasować, krzyczyć i obrzucać obelgami władze więzienne. Zamęt trwał przez całą noc. Gubernator więzienia zarządził natychmiast odpowiednie środki.

Szał wściekłości w obozie Hitlera

Spazmy, zwymyślenia, porachunki osobiste i — zwyczajne rachunki.. pieniężne

Lipsk 21. 3. PAT. Tutejsza prasa socjalistyczna ujawniając coraz to nowe rewelacje o przygnębiających nastrojach wśród hitlerowców podaje dalsze, sensacyjne wiadomości, pochodzące ze źródeł narodowo-socjalistycznych.

„Negatywne wyniki wborów na prezydenta Rzeszy wywołały we wszystkich kołach partii zrozumiałe rozczarowanie, liczone się bowiem powszechnie ze zwycięstwem Hitlera. Według tych wiadomości, na zwołanej z tego powodu nadzwyczajnej konferencji w Brunatnym Domu w Monachjum, doszło do gwałtownych zajęć między Hitlerem a jego podwładnymi. Hitler dostawszy spazmów, zwymyślał przedewszystkiem Goebbelsa, któremu zarzucił, że tylko wskutek jego nieostrożności i wbrew własnej woli przyjął kandydaturę na prezydenta. Prowokacja Goebbelsa w Reichstagu, że uzyskam 18 milionów głosów — krzychał Hitler — była niczem innym, jak tylko intrygą. Goebbels za rzucił natomiast Hitlerowi, że przez nierozważny wywiad, udzielony dziennikarzom amerykańskim, rezygnujący z rewizji Traktatu Wersalskiego i planu Younga, zepsuł całą walkę. Jeszcze gorsze w następstwach było jego przemówienie w Dortmundzie. Również i Strasser znany teoretyk programu narodowo-socjalistycznego, uchodzący za osobistego przyjaciela Hitlera, zarzucił Hitlerowi szereg kardynalnych błędów podczas akcji wyborczej. Jego filofrancuska tendencja kosztowała setki tysięcy głosów. Specjalnym jednak powodem burzliwej debaty była sytuacja finansowa, w jakiej partja obecnie się znajduje. Hitler ma się wylizczyć, co zrobił z kilkoma milionami marek, zebranymi podczas akcji wyborczej, Wtajemniczeni twierdzą, że przeszło 3 miliony Hitler zde-

ponował w jednym z szwajcarskich banków, na co brak jednak wszelkich dowodów. W wyniku tych nieoczekiwanych zarzutów ze strony najbliższego otoczenia, Hitler popadł w prawdziwy szal wściekłości. Goebbelsowi groził spoliczkowaniem.

Hitler wnosi skargę na rząd pruski

Monachjum 21. 3. (R) Biuro prasowe partji narodowo-socjalistycznej komunikuje, że za pośrednictwem swego adwokata wdrożył Hitler w trybunale Rzeszy skargę przeciw rządowi pruskiemu. Domaga się w niej Hitler stwierdzenia, że zarządzenie pruskiego ministra spraw wewnętrznych z dnia 17 bm. w sprawie rewizji w lokalach partji narodowo-socjalistycznej w Prusach, oraz rozporządzenie w sprawie zakazu przynależenia urzędników państwowych i komunalnych w Prusach do partji narodowo-socjalistycznej sprzeczne są z konstytucją Rzeszy. Dalej domaga się Hitler, aby wszystkie związane z temi zarządzeniami sankcje wobec partji i poszczególnych jej członków zostały za nulowane a skonfiskowane druki przedwyborcze bezzwłocznie zwrócone.

Krwawe bójki w Berlinie

Berlin 21. 3. (Sch) Ubiegłej nocy doszło w północnej części Berlina między narodowymi socjalistami a komunistami do strzelaniny, podczas której 5 uczestników walki zostało rannych. Od zblądzonej kuli została również ciężko ranna pewna przechodząca ulicą kobieta.

Co mówi biskup berliński o hitlerowcach, i o stosunkach polsko-niemieckich?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 21. 3. (Sch) „Petit Journal“ przynosi dziś wywiad swego korespondenta berlińskiego z biskupem berlińskim drem Schreiberem na temat stosunków francusko-niemieckich, polsko-niemieckich i ruchu nacionalistycznego w Niemczech. Ruch narodowo-socjalistyczny — oświadczył biskup dr. Schreiber powstał w następstwie nędzy i niezadowolenia i nie przedstawia większego niebezpieczeństwa dla stosunków międzynarodowych. W gruncie rzeczy hitlerowcy dają jedynie do zdobycia władzy. Program ich, jakkolwiek niejasny, nie wymienia wojny, jako celu partji. Zdanie, jakie ma za granicą o ruchu hitlerowskim jest mocno przesadzone. Dalej wypowiada się biskup za zbliżeniem francusko-niemieckim. Wyraża ubolewa-

nie, że ostatnie miesiące przyniosły pod tym względem Niemcom wiele rozczarowań i oświadcza, że porozumienie francusko-niemieckie jest pierwszym warunkiem pacyfikacji Europy, bez czego wszelkie wysiłki w tym kierunku byłyby bezcelowe. Nawiazując do stosunków polsko-niemieckich dr. Schreiber zauważa, że Polska pozostaje już wprawdzie w bliskich stosunkach z Francją, jednak ze względu na sąsiedztwo z Rosją sowiecką bardzo potrzebuje pomocy Niemiec. Jest to obecnie nie możliwe, jak długo wchodzi w grę kwestja „skorytarza“ gdańskiego. Każdy zrozumie, że Polska potrzebuje dostępu do morza i ta sprawa dała by się rozwiązać w sposób sprawiedliwy dla obu stron.

W sprawie federacji naddunajskiej niema porozumienia

Londyn 21. 3. (L) Angielski minister spraw zagranicznych sir John Simon oświadczył dziś w Izbie gmin, że pertraktacje prowadzone w Genewie w sprawie planu francuskiego, dotyczące federacji gospodarczej państw naddunajskich nie doprowadziły jeszcze do porozumienia. Kwestja ta znajduje się obecnie w studjum

ściślego studjum przez wszystkie zainteresowane rządy, nie wyłączając rządu angielskiego. Bliższych szczegółów w tej kwestji nie może on udzielić, zapewnia jednak, że nie będzie żadnego wpływu na konferencję imperjum brytyjskiego w Ottawie.

nocne, potem cisza. Wieczorem słabe wiatry południowo-wschodnie.

I to wygrał wczoraj na loterii?

Warszawa. 21. 3. Sin. W dzisiejszym ciągu loterii padły większe wygrane na następujące numery: 20.000 zł. wygrał nr. 28.111 — 3.000 złotych wygrały nry: 51.953, 61.432, 94.300,

Modlitwa o deszcz

Londyn 21. 3. PAT. Z Jeruzolimy donoszą, że w ciągu piątku i soboty zarówno Żydzi jak Muzułmanie w świątyniach swych odprawiali modły błagalne, prosząc o deszcz, albowiem przeciągająca się susza i upały stają się groźnym dla urodzajów w Palestynie i Transjordanji.

Juda Stern stanie jeszcze w tym tygodniu przed sądem

Moskwa 21. 3. PAT. Według zapewnień kół, zbliżonych do komisariatu spraw zagranicznych, proces Judy Sterna rozpocznie się już w bieżącym tygodniu. Gmachy niektórych zagranicznych przedstawicielstw dyplomatycznych, jak również członkowie korpusu dyplomatycznego posiadają wzmocnioną ochronę policyjną. Prawdopodobnie władze sowieckie obawiają się nowych ekscesów ze strony nieodpowiedzialnych czynników.

Start Zeppelina

Friedrichshafen. 21. 3. (R) Sterowiec „Graf Zeppelin“ wystartował dziś po północy do pierwszego tegorocznego lotu do Ameryki Południowej. Lecąc wzdłuż doliny Rodanu sterowiec o godz. 4.30 rano dotarł do brzegów Morza Śródziemnego.

Straszna katastrofa lotnicza

Nowy Jork. 21. 3. (R) W pobliżu Los Angeles wydarzyła się wczoraj katastrofa lotnicza, której ofiarą padło 5 osób. Podczas mgły samolot pasażerski zetknął się z przewodami elektrycznymi wielkiego napięcia, wskutek czego aparat stanął w płomieniach i runął na ziemię. Czterech pasażerów zostało zwałonych. Piąty wyskoczył z aparatu po zauważeniu ognia, jednak spadł tak nieszczęśliwie, że został tak ciężko ranny, że zmarł jeszcze przed nadejściem pomocy lekarskiej.

Zamach na premiera egipskiego?

Londyn. 21. 3. (L) Na jednej z ulic Kaira wydarzył się wczoraj wieczór wybuch bomby, która jednak nie wyrządziła żadnych prawie szkód. Ponieważ wybuch wydarzył się na krótko przed przyjazdem premiera egipskiego Sidky Paszy, sądzi policja, że chodzi o nieudany zamach na przedstawiciela rządu. Sprawców nie zdołano dotąd wyśledzić.

Na tropie dziecka Lindbergha?

Nowy Jork. 21. 3. PAT. Policja poszukuje obecnie jednego z byłych członków bandy Al Capone, podejrzanego o udział w porwaniu dziecka Lindbergha, ponieważ widziano jego samochód przed domem Lindbergha na trzy godziny przed porwaniem. Samochód ten znaleziono no pod Hopewell w stanie New Jersey, ukryty w śnie. Zdaniem gubernatora Moorsa, fakt ten stanowi nowy ślad, mogący przyczynić się do odnalezienia dziecka.

Groźba nowych rozruchów w Brazylii

Nowy Jork 21. 3. (R) Wedle doniesień z Rio de Janeiro, doszło między rządem centralnym prezydenta Vargasa a południowymi stanami Rio Grande do Sul i Sao Paulo do poważnego zatargu, który grozi wybuchem ponownych rozruchów w Brazylii. Stany te domagają się utworzenia rządu konstytucyjnego, grożąc, że w przeciwnym razie przystaną płacić podatki rządowi związkowemu i zerwią z nim wszelkie stosunki.

95.735, 145.886, 156.782. — 2.000 zł. wygrały nry: 6. 6.702, 15.004, 36.723, 38.546, 45.501; 47.518, 74.036, 95.499, 100.747, 144.222, 146.053, 148.037, 156.177.

—o—

Warszawa. 21. 3. Sin. Główny urząd ubezpieczeń zostaje z dniem 31 bm. zlikwidowany, agendy jego przejmują departament ubezpieczeń.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa. 21. 3. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na wtorek, 22 bm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska Wschodnia: Rankiem chmurno i mgliście, w ciągu dnia dość pogodnie. Chłodno nocą kilku-stopniowy, na Wileńszczyźnie kilkunastostopniowy mróz. Dnem odwilż. Słabe wiatry pół-

LINOLEUM, CERATY, DYWANY
Przemysł Linoleum. Kraków, Rynek 10.

ECHA

Aguda i... kabaret

Zestawienie zawarte w tytule wydawać się może na pierwszy rzut oka jakimś nieporozumieniem, mistyfikacją lub złośliwością. Zapewniamy tedy z góry, że dalecy jesteśmy od złośliwości, że to zestawienie nie ma nic wspólnego z mistyfikacją ani nieporozumieniem, lecz jest faktem, który został ostatnio przypięczętowany najbardziej wiarygodnym dokumentami. „Hajnt” oraz inne pisma żydowskie zamieściły onegdaj fotografię listu redakcji organu Agudy „Der Jud” obecnie „Dos Jidisze Tugblat” do dyrekcji teatrzyku kabaretowego w Warszawie „Perskie Oko”. W liście tym znany działacz agudystyczny, rady kahału z ramienia Agudy i agudystycznego organu p. Ekermann prosi dyrekcję „Perskiego Oka” o przysłanie redakcji passe-partout, a więc przydzielenie stałych miejsc do użytku członków redakcji. Rewelacje te wywołały w kołach ortodoksyjnych zrozumiałe oburzenie. Organ ortodoksyjny, organ, który na każdym kroku podkreśla swą ortodoksyjność i... kabaret o bardzo swobodnych formach sztuki, to jednak zestawienie nie bardzo zgadzające się z poglądem przeciętnego ortodoksyjnego Żyda.

A jednak dokument ogłoszony przez „Hajnt” jest wszystkim — tylko nie rewelacją. Wtajemniczeni wiedzą bowiem, że czołowi przywódcy Agudy w Warszawie i nie w Warszawie używają religii i religijności tylko na eksport, dla drugich, ale sami niebardzo przestrzegają hasła przez siebie głoszonego. Wtajemniczeni wiedzą np., że jeden z czołowych przywódców Agudy warszawskiej, przewodniczący wielkiej instytucji żydowskiej w Warszawie p. M. tań czy co wieczór w barze słynnej „Adri” mazurki i nie-mazurki... Wtajemniczeni wiedzą, że inny przywódca Agudy warszawskiej, odgrywający dużą rolę w gminie żydowskiej w Warszawie i zasiadający z ramienia Agudy w radzie miejskiej p. T., jest stałym bywalcem na premierach kabaretów „Bandy” i „Morskiego Oka”. Takich itp. wiele charakterystycznych przykładów można by przytoczyć wiele, ale wszyscy ci panowie mają zawsze pełną usta religijności.

A zresztą — mniejsza z tem. Wolno oczywiście p. M. tańczyć co wieczór w „Adri”, wolno p. T. przyglądać się sztuce choreograficznej w „Bandzie” czy w „Morskim Oku” i słuchać mniej czy bardziej pieprzonych kupletów wolno też redaktorom ortodoksyjnego „Dus Jidisze Tugblat” uczęszczać na programy tego czy innego kabaretu. Nikt, a napewno my nie mielibyśmy im za złe, gdyby usiłowali nie tylko u siebie, lecz także wśród czytelników swoich wykształcić zrozumienie dla sztuki, jeśli ona na prawdę objawia się w „Bandzie” czy w „Perskim Oku”. Ale ci wszyscy przywódcy Agudy, ale ci redaktorzy „Dus Jidisze Tugblat” są inkwizytorami na ulicy żydowskiej, wszystkich poza swoim obozem potępiają w czambuł, nazywają ich „grzesznikami”, rzucają „cherezem” na każdy objaw postępowej twórczości żydowskiej, ale sami — sami są stałymi bywalcami „Adri”, „Bandy” i „Morskiego Oka”. Niedawno dopiero na posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej w Warszawie zażądali sjonistów subwencji dla dramatycznego teatru żydowskiego. Pp. Mazur, Trokenheim i ich zwolennicy z oburzeniem odrzucili tę propozycję, uważając popieranie dramatycznego teatru żydowskiego za grzech, odstępowo kacerstwo — za ledwie zgodzili się dać jakiś ochłap na rzecz taniej kuchni dla artystów żydowskich.

„Religijny” „Dus Jidisze Tugblat” ogłasza co pewien czas listy wybitnych cadyków, potępiające „bezbożną prasę” szczególnie tzw. prasę żółtą. Ale dokument przytoczony przez „Hajnt” list redakcji „Dus Jidisze Tugblat” do teatrzyku kabaretu „Perskie Oko” otworzy może oczy tym cadykom. Niewiadomo bowiem, która prasa jest gorsza, czy ta bezideowa goniąca za sensacją, sprzedawana prasa żółta, czy ta świętoszkowata prasa ortodoksyjna, dla

Do śniadania i podwieczorku
Jedynе źródło: A. ROTHE, Kraków, Sławkowska 20. — pszczelny.

najdrowszym środkiem
odżywczy jest

deserowy miód
pszczelny.

PURIM

Dawny przepis talmudystyczny, nakazujący z nadejściem miesiąca Adar radować się i weselić, jest naogół bardzo chętnie przestrzegany. Purim obchodzony jest wszędzie, chociaż może nigdzie nie znalazło to święto tak pełnego wyrazu, jak w ostatnich latach w Palestynie. Tam stworzono barwny ceremoniał obchodu Purim, tam w Tel Awiwie skupiają się w ten dzień niemal wszyscy młodzi Żydzi, i odbywa się jedna, wielka zabawa ludowa, ujawniająca jak nigdzie indziej pełnię swobody życia żydowskiego. Daleko w tyle za tym obchodem wspólnym, społecznym, są wszystkie obchody purimowe w innych skupieniach żydowskich. Są one siłą rzeczy skromniejsze, cichsze i jakoś przytłumione.

Rzecz bardzo charakterystyczna, że niemal wszystkie święta żydowskie mają u podstawy, jeśli pominiemy momenty czysto przyrodnicze, pewne zdarzenia, pełne powagi i wzniosłości. Święto żydowskie oznacza przeważnie oderwanie się od powszedniości i poddanie się nastrojowi wyższemu i wzniosłemu. Purim jest pod tym względem wyjątkiem, jest świętem świata doczesnego, jest świętem, w którym radowanie się — i to aż do zapomnienia — „ad lo jada” — jest nawet nakazem. Jest świętem, które brak poprawdnie religijnego motywu w pełnym tego słowa znaczeniu, niemniej atoli, a może właśnie dlatego jest świętem bardzo popularnym, i to nie tylko u ludu, lecz także wśród wielkich duchowych przywódców i twórców

tradycji żydowskiej. Purim, to bowiem zrzućnięcie więzów powagi i poczucia odpowiedzialności, jaka przepojona jest tradycja żydowska, Purim to ujęcie dla wszystkiego, co prymitywne, zwyczajne, powszednie, prosto ludzkie. Piosenka ludowa powiada o Purim, że raz w Purim jest Żyd człowiekiem na wzór innych ludzi, raz w roku może się Żyd radować w całej pełni...

Formy, jakie to święto przybierało, były rozmaite. Gdzieś w X. stuleciu był zwyczaj palenia wielkiej kukły Hamana na stosie, a święto Purim nazywało się w niektórych krajach świętem „palenia Hamana”. W niektórych gminach wybierano na okres Purim króla purimowego, który władał nad „winnicą”, a w czasie „koronowania” tego króla każdy z uczestników zabawy, do której należeli niemal wszyscy członkowie gmin, musiał pić jaknajwięcej wina. W niektórych miastach niemieckich lepiono z wosku postać Hamana i jego dziesięciu synów. Przed odczytaniem „Megilat Ester” zapalano w synagodze te kukły woskowe i przy świetle ich odczytywano Megilę. Zwyczaj ten trwa jeszcze po dzień dzisiejszy w Persji. W miastach europejskich znikł on głównie pod wpływem protestów kościoła katolickiego, który widział w tem uchybienie dla religii katolickiej...

Raz do roku chętnie zapomina Żyd o przepisach, o troskach i oddaje się beztrudnej radości. Tylko raz jeden, bo już nazajutrz niema Purim, ale zato trosk jest wiele... (—)

Telepata węgierski oświadcza, że dziecko Lindbergha jeszcze żyje

Znany telepata z Bratislawy, Franciszek Gold, człowiek zupełnie głuchy — urządził onegdaj w Bratisławie sensacyjny seans. Zjawili się przedstawiciele prasy i lekarze. W seansie wzięły udział dwa medja, których zapodania były mniej więcej ze sobą zgodne. Pierwsze medium widziało dziecko Lindbergha, opisało je, opisując równocześnie urządzenie pokoju dziecka w willi Lindbergha. Medium widziało dziecko w białej koszulce w łóżeczku o jasno niebieskich firankach. Oba media podały zgodnie, że dziecko porwały cztery osoby, a mianowicie trzech mężczyzn i jedna żywa kobieta. Oba media podały dalej, że dziecko uprowadzone zostało dużym „czarnym samochodem do wielkiego miasta. Jedno medium podało, że dziecko Lindbergha znajduje się w Nowym Jorku, a drugie, że znajduje się w Chicago. Medium, które podało, że uprowadzone dziecko znajduje się w Nowym Jorku, podało dodatkowo, że szukać go należy w dużym domu na ulicy 17-tej.

Następnie rozwinął się między telepata a medium następujący dialog: Co się teraz dzieje z dzieckiem? — Daje mu się jeść. Dziecko płacze. — Kiedy się dziecko odda rodzicom, — Za cztery tygodnie. — Czy dziecko wróci zdrowe? — Nie. — Cóż jest dziecku? — Ma gorączkę. — Jakie zajęcia mają rabusie dziecka? — Zadnego. — Czy są to zbrodniarze? — Po części tak. — Czemuż nie oddawają dziecka? — Boją się.

której religia jest interesem politycznym, towarem o określonej cenie, towarem na eksport dla drugich, ale nie dla siebie.

Zawsze wiedzieliśmy, że Aguda i religijność to dwie sprzeczności, Aguda a kabaret — takie porównanie nasuwało się tylko czasami z okazji występów posłów agudystycznych w sejmie, ale to porównanie nabiera obecnie życia, staje się zrozumiałe i aż nadto jasne i przejrzyste... (r)

„Dus Jidisze Tugblat” w odpowiedzi na rewelacje o liście redakcji tego pisma do „Perskiego Oka” zaznacza, że istotnie redakcja wysłała taki list z prośbą o passe-partout, ale chodziło o stałe miejsca dla zastępców prawnych, którzy nie otrzymując honorarium, żądali passe-partout do „Morskiego Oka”. Oczywiście to wyjaśnienie jest szczytem naiwności i wątpliwe należy, czy ktoś w nie uwierzy.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

LAUREAT PAŃSTWOWEJ NAGRODY MUZYCZNEJ

Państwową nagrodę muzyczną za rok 1931 przyznano w niedzielę wybitnemu kompozytorowi, p. Janowi Maklakiewiczowi. W skład sądu konkursowego wchodziło pp. M. Gliński, T. Joteyko, J. Koffler, St. Niewiadomski, K. Szymanowski i L. Wiechowicz. W toku narad sądu konkursowego wysunięto kandydatury pp. E. Morawskiego, M. Kondrackiego, J. Fitelberga, Perkowskiego i Tansmana. Ostatecznie nagroda została przyznana p. Janowi Maklakiewiczowi za utwór „Koncert wiolonczelowy”. Nagroda wynosi 10.000 zł.

—o—

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś połączanie sztuki Kazimierza Andrzeja Czyżowskiego „Virtuti Militari” po cenach znizowanych. W czwartek, piątek i sobotę teatr pozostaje nieczynny, a działalność swą wznowia dopiero w niedzielę 27 bm.

— JUTRO OPERA „LAKME” Z WYSTĘPEM ADY SARI. Opera krakowska powtarza jutro wieczorem po cenach znizowanych egzotyczną operę DeLibesa „Lakme”. Tytułową partję odtworzy, jedna z najznakomitszych jej przedstawicielek p. Ada Sari, której partnerami będą pp. Chodakowska, Szymonowicz i Stef. Romanowski „Lakme” przygotowana reżysersko przez Stef. Romanowskiego, ukaże się pod kierunkiem kapelmistrzowskim dyr. B. Wallek Walewskiego.

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we wtorek o godz. 10-ej wiecz. wystawiona zostanie wielka rewja purimowa o przebogatym programie składającym się z dwudziestu numerów śpiewu, tańca, jednoaktówek i drobniaków scenicznych przepojonych beztrudnym humorem i purimową wesołością. Udział bierze cały zespół z pp. Nechama, Rappel, Kadyszem, Chaszem na czele Bilety w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab, Grodzka 46, a od godz. 6-ej przy kasie teatru.

—o—

REPERTUAR TEATROW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek o 8 wiecz.: „Virtuti Militari”.
Środa o 8 wiecz.: „Lakme”.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Wtorek: „Rewja purimowa”.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Wtorek o 7:30: „Ich synowa”.
Środa o 7 wiecz.: „Odzyskane serce”.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

RYNEK AKCYJ i WALUT

Warszawa, 21 marca.

Mocna tendencja, która panowała na światowych giełdach akcyjnych

w okresie poprzednim, ustąpiła w tygodniu ub. silnej niższe, spowodowanej samobójstwem Kreugera. Oczywiście, że zniżka objęła w pierwszym rzędzie akcje koncernu Kreuger i Toll oraz towarzystw, z tym koncernem związanych i zaprzyjanych, które poniosły bardzo poważne straty kursowe. Najbardziej zareagowały na śmierć króla zapalczanego, obok giełdy stockholmskiej, którą zresztą zamknięto do 21 marca, giełdy nowojorska, paryska i w Zurychu, co przypisać należy silniejszemu zaangażowaniu się niektórych banków amerykańskich, francuskich i szwajcarskich w koncernie szwedzkim. Wskutek śmierci Kreugera, wyniki wyborów niemieckich przeszły na giełdach bez większego wrażenia.

W drugiej połowie okresu sprawozdawczego nastąpiło na rynku szwedzkim, jak również na innych giełdach duże uspokojenie. Na niektórych rynkach dała się nawet zauważyć lekka wyżka, wywołana dalszą obniżką stopy dyskontowej Banku Angielskiego z 4 na 3 i pół proc.

Na giełdzie nowojorskiej panowała przez cały prawie tydzień tendencja słabsza, szczególnie silnie zniżkowały obok papierów kreugerowskich, akcje kolejowe i przemysłu stalowego. Pożyczki polskie, z wyjątkiem 6 proc. Poż. Dolarowej uległy dużej niższe. W dniu 17 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 11 bm.): 8 proc. Poż. Dillona 61,00 (64,00), 7 proc. Poż. Stab. 56,60 (58,25), 6 proc. Poż. Dol. 60,25 (58,25), 7 proc. Poż. m. Warszawy 42,50 (45,00), 7 proc. Poż. Śląska 42,85 (46,00). Giełda londyńska po nieznamnym osłabieniu, wywołanym śmiercią Kreugera, wykazała znowu tendencję mocną. Dużym popytem cieszyły się brytyjskie papiery państwowe, a następnie pożyczki brazylijskie, a w końcu nawet słabe dotychczas papiery japońskie. Jedynie akcje koncernu zapalczanego wykazały duże straty kursowe. Również w Paryżu, po przejściowym osłabieniu, kursy się wzmocniły. Giełdy amsterdamska i wiedeńska miały usposobienie słabe przy obrotach minimalnych. Giełda berlińska zareagowała na wyniki wyborów zwykle, jednak niepomyślne wiadomości z giełdy nowojorskiej i zurychskiej wywołały w Berlinie osłabienie tendencji, które utrzymało się z małymi zmianami do końca tygodnia.

Przed wymiarem podatku przemysłowego za rok 1931

Rozpoczął się wymiar podatku przemysłowego od obrotu za 1931 rok. Wszystkie niemal Urzędy Skarbowe po rozpatrzeniu materiału informacyjnego zebranego w drodze kontroli wywodowej oraz po zbadaniu akt spraw przedstawionych przez płatników wraz z ekspertyzą ksiąg handlowych, przystąpiły do wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za 1931 rok kalendarzowy.

W przededniu wymiaru, mającego ważkie znaczenie dla przyszłej egzystencji wielu przedsiębiorstw handlowych czy przemysłowych sprawiedliwe i dokładne określenie obrotu i należnego podatku przez Komisje szacunkowe ma doniosłą wagę. Głównym od takiego lub innego wymiaru, zależny jest często, zwłaszcza w okresie tak ciężkiego kryzysu — byt placówki zarobkowej. W zrozumieniu powyższego, niektóre Izby Przemysłowo-Handlowe przystąpiły do zorganizowania konferencji informacyjnych mających na celu szczegółowe i dokładne poinformowanie członków komisji o szczegółowej kompetencji praw komisji, sposobie badania ksiąg handlowych i zapisków oraz o sposobie badania i przyjmowania informacji podatkowych od tak zwanych rzeczoznawców, czyli informatorów podatkowych. Ze strony organizacji dokonany został wysiłek by wymiar został uskuteczniiony przez ludzi przygotowanych i obeznanych dokładnie z przepisami ustawy i obznajomionych z techniką podatku.

Jak wymiar ten wypadnie, trudno jest dzisiaj sądzić. Życie jednak wskazuje, że każdego roku po wymiarze tego podatku, następują bardzo liczne odwołania i zażalenia na niesłuszne i często krzywdzące wymiary. Wpływa to nietylko z braku przygotowania członków komisji do wymiaru podatku obrotowego, ale wynika z przyczyny zanied-

Sytuacja na giełdzie warszawskiej

zasadniczej zmianie nie uległa. Obroty były małe, tendencja niejednolita. W dziale pożyczek państwowych ruch był w dalszym ciągu duży, jednakże kursy ujawniły przeważnie niższe. Notowano (pierwsza cyfra z 12, druga z 19 bm.): akcje: Bank Polski 86 — 84,50, Lilpop 14,75, Starachowice 8,50 — 6,75, Zieleniewski 10,00, Haberbusch 60, Rudzki 7,50, Węgiel 15,00; papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 39,50 — 37,50, 4 proc. Poż. Inwest. 95,00 — 93,50, 5 proc. Poż. Dolar 49,50 — 48,50, 5 proc. Poż. Konwers. 39,00 — 39,00, 5 proc. Poż. Kolej. 35,25 — 37,50, 6 proc. Poż. Dolarowa 59,37 — 59,00, 7 proc. Poż. Stab. 59,00 — 58,00, 4 i pół L. Z. Ziemia 41,50 — 41,50, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 51,50 — 52,00, 8 proc. L. Z. m. Warszawy 62,50 — 62,50.

Obroty na warszawskiej giełdzie dewiz były umiarkowane. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski. W pierwszej dekadzie marca nastąpiła dalsza zamiana dewiz na złoto. Zapas złota Banku wzrósł o 1,9 milj. do 6084 milj. zł. natomiast zapas walut i dewiz zagranicznych, zaliczonych do pokrycia zmniejszył się o 1,9 milj. do bardzo niskiej kwoty 49,5 milj. Pozycja dewiz i walut, niezależnych do pokrycia spadła o 4,5 milj. do 119,5 milj. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 16 milj. do 629,1 milj. zł, a pożyczki zastawowe o 2,6 milj. do 115,8 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 4,6 milj. do 196 milj., natomiast obieg biletów bank. spadł o 39,2 milj. do 1,111,721,370 zł., wskutek czego pokrycie kruszcowo-walutowe tych dwóch pozycji podniosło się z 49,01 proc. na 29/II do 50,30 proc. na 10/III, pokrycie wyłącznie złotem zwiększyło się z 45,18 na 46,52 proc., a pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych z 52,69 na 54,73 proc.

Dolary

utrzymały się w okresie sprawozdawczym w obrotach oficjalnych na poziomie 8,90, a w prywatnych na 8,90 i pół — 8,90. Czeka New York notowano 8,916. kabeł 8,921 — 8,923. W grupie dewiz europejskich wykazały większe wahaniami Amsterdam i Zurych, natomiast Londyn nie ulegał znacznym odchyleniom kursowym. Za ruble złote płacono prywatnie 4,85 i pół — 4,83, a za czerwonce 33 — 32 centy amerykańskie.

—o—

bywania często obowiązku uczęszczania na posiedzenia komisji. Nakazem chwili byłoby, by wszystkie organizacje gospodarcze, wezwwały swych przedstawicieli pracy w komisjach szacunkowych.

Podwyżka opłat sądowych

Jak wiadomo, uchwalili sejm ustawę o opłatach sądowych w b. dzielnicy austriackiej, która to ustawa pociągnie za sobą znaczną podwyżkę opłat a zarazem wprowadza przymus uiszczenia opłaty z góry tj. przy wniesieniu skargi. Ponieważ ustawa ta została już również zatwierdzona przez senat, zatem niezawodnie w najbliższych dniach zostanie ona ogłoszona w Dzienniku Ustaw i prawdopodobnie obowiązywać będzie już od 1 kwietnia br.

Spadek transakcji kredytowych

Wynikiem ograniczeń kredytowych, nieuniknionych wskutek zmniejszenia się wkładów w bankach krajowych i zagranicznych — przy równoczesnym dalszym ubożeniu konsumentów, oraz rosnącym zaniku zaufania w stosunkach między wytwórcą, kupcem i spożywcą, jest objawiające się w ostatnich czasach w różnych branżach coraz silniej przechodzenie na sprzedaż czysto gotówkową, co z natury rzeczy pociąga za sobą dalszy spadek obrotów i produkcji.

W r. z. podług zestawienia wszystkich banków związkowych, ubyłoby około 50 proc. ogólnej sumy wkładów, jakkolwiek w ostatnich miesiącach roku 1931 spadek wkładów znacznie zmalał, a w niektórych ośrodkach nawet zupełnie ustał. Nieufność większych kapitalistów do stosunków gospodarczych nie jest przełamana i, jakkolwiek ustało umieszczenie gotówki w złocie w znacznych ilościach, jednak można zauważyć tendencję lokowania kapitałów raczej w nieruchomościach. Niemalą też rolę odgrywa co do ruchu wkładów w bankach

zapotrzebowanie gotówki ze strony przemysłu i handlu na spłaty zobowiązań, oraz na cele obrotowe, wobec słabych możliwości uzyskania nowych kredytów w bankach. W związku z wspomnianym zmniejszeniem się obrotów, zapotrzebowanie kredytowe jest też mniejsze.

O ostateczne uregulowanie problemu reparacyjnego

Na odbytej w Paryżu 32-giej Konferencji Rady Międzynarodowej Izby Handlowej wszyscy delegaci podkreślili konieczność ostatecznego uregulowania problemu reparacyjnego i długów wojennych. Konferencja domagała się ponadto przywrócenia normalnej funkcji Międzynarodowej Organizacji Kredytowej, porzucenia coraz bardziej rozpowszechniającej się polityki izolacyjnej poszczególnych państw i powrotu do wolnego ruchu gospodarczego i kapitałowego.

W imieniu Amerykańskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Izby Handlowej delegat amerykański Strawn złożył następującą deklarację: „Naród amerykański pragnie tak samo jak wszystkie inne narody odbudowy przemysłu i handlu. Dlatego też Amerykański Komitet Narodowy Międzynarodowej Izby Handlowej jest przekonany, że z chwilą gdy Rządy Europejskie dojdą między sobą do porozumienia w sprawie praktycznego uregulowania problemu reparacyjnego i innych problemów pieniężnych, naród amerykański nie będzie mógł zachować się obojętnie. Przeciwnie, skoro tylko sprawa ta w Europie dojrzeje, to naród amerykański, tak samo jak w przeszłości, gotów będzie zająć się poważnie całym problemem długów“.

Rada administracyjna Międzynarodowej Izby Handlowej powzięła w końcu uchwałę, zwracając uwagę na niebezpieczeństwo systemu kontyngentowego oraz kontroli dewiz i domagającą się jaknajrychlejszego zniesienia tego systemu.

Optymistyczna ocena sytuacji międzynarodowej

„Baseler Nachrichten“ podaje, że prezes Banku Wypłat Międzynarodowych, Mac Garrah który powrócił z dłuższego pobytu swego w Ameryce do Bazylei, oświadczył, iż na najbliższym oficjalnym zebraniu Kierowników Banków Biletowych złoży sprawozdanie o swych wrażeniach co do sytuacji finansowej i kredytowej w Ameryce i w Anglii. Według jego przekonania, sytuację w Stanach Zjednoczonych należy dziś oceniać optymistycznie. Mnożą się tam bowiem znaki, świadczące o ożywieniu się ducha przedsiębiorczości. Również i w Anglii ujawniają się symptomy, pozwalające na optymistyczniejszą ocenę sytuacji.

—o—

OPRACOWANIE NOWEGO TEKSTU USTAWY DOTYCZĄCEJ PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI. Jak się dowiadujemy, przystąpi Ministerstwo Skarbu wkrótce do opracowania jednolitego tekstu obowiązującej ustawy o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości. — Opracowanie takie jest potrzebne ze względu na to, że obowiązujący w tej dziedzinie stan prawny, jest wynikiem trzech oddzielnych ustaw, których okres ważności miał być tylko przejściowy. Na skutek tego nie są zasady prawne obowiązujące obecnie scharmonizowane ze sobą we wszystkich szczegółach.

REFORMA TARYF DROBNICOWYCH. Opracowany przez ministerstwo komunikacji projekt reformy taryf drobnicowych uzgodniony został przez komisję międzyministerjalną, która poczyniła w nim jedynie niewielkie zmiany, a mianowicie zaliczyła do niższej klasy taryfowej mieszanki nawozowe pasze treściwe i raki eksportowe. Wejście w życie tego projektu, który wprowadzi niepożądane dla życia gospodarczego zwiększenie kosztów przewozu na większych odległościach, nastąpić ma nie wcześniej, jak i 1 maja br.

UMOWY BOCZNIOWE. Ministerstwo Komunikacji zdecydowało, że z dniem 1 kwietnia — względnie 1 maja, wejdą w życie nowe przepisy, dotyczące umów boczniowych. Sprawa przeszła już w drodze uzgodnienia przez wszystkie zainteresowane departamenty, względnie wydziały, znajdujące się obecnie w głównej inspekcji i będzie jeszcze przekazana do wydziału prawnego, celem ostatecznego wygładzenia. Nowe przepisy zawierają uwzględnienie bardzo wielu postulatów zgłoszonych przez interesentów.

Pierwsze gimnazjum hebrajskie uzyskało prawo publiczności

Radosne echo znajdzie w społeczeństwie żydowskim nadchodząca właśnie wiadomość o udzieleniu przez władze prawa publiczności pierwszemu gimnazjum hebrajskiemu Towarzystwa kulturalno-oświatowego „Tarbut“ w Białymstoku. Długoletnie mozolne starania Koła Żydowskiego, a w pierwszej linii i w głównej mierze pisał dra Thona, odniosły w ten sposób pozytywny rezultat. Przez długi czas stanowisko rządu było oporne, co było tembar dziej niezrozumiałe, ileż udzielano przecież prawa publiczności szkołom średnim innych mniejszości narodowych, w końcu jednak zabiegami pisał dra Thona, który sprawą tą zajmował się z niesłabnącą energją i całym serdecznym oddaniem, przyniosły pierwszy rezultat. Należy się teraz spodziewać, że i inne, na odpowiedniej wyżynie znajdujące się gimnazja Tarbutu uzyskują prawo publiczności.

Posel dr Thon otrzymał z okazji udzielenia

prawa publiczności gimnazjum Tarbutu w Białymstoku od Towarzystwa i Zarządu tego zakładu depezę, wyrażającą hołd i najgłębsze podziękowanie bojownikowi szkolnictwa hebrajskiego i kultury hebrajskiej.

Na terenie naszej walki o pełne równouprawnienie polityczne i narodowe jest naturalnie fakt powyższy drobnym tylko sukcesem. W duchu i wedle litery konstytucji jest wszakże obowiązkiem rządu utrzymywać z własnych funduszy szkolnictwo mniejszościowe, wyręczając rząd włożeniu przezeń funduszy na szkoły państwowe dla mniejszości. Drobnym sukces jest jednak również sukcesem, a taktyka większości Koła Żydowskiego, tak bardzo i tak namiętnie zwalczana przez pewną część naszych towarzyszy warszawskich, okazała się przecież skuteczniejszą i pozytywniejszą od bezpłodnych gestów, chcących uchodzić za ostatni wyraz opozycyjnej mądrości.

Trzydzieści lat „Akiby”

Trzydzieści lat minęło, odkąd żydowska młodzież Krakowa poczęła się organizować i zrzeszać w narodowo uświadomionych kadrach, tworząc fundamenty pod rozbudowujący się ruch sjoński.

Ta młodzież w granatowych mundurkach, która dotąd na bezdrożach swej jaźni żyła a raczej wędrowała bez jasnego, społecznego—narodowego celu — zyskała w celach, które sobie za zadanie postawiła „Akiba“ — drogowskaz.

Drogowskaz jasny i epokowy. Wyprowadził bowiem młodzież z ciasnych uliczek egoistycznego myślenia i wskazał możliwości rozwiązania kwestji żydowskiej przez stworzenie samodzielnego bytu na własnej ziemi. Obudził godność człowieka i wlał nową wiarę w siły twórcze narodu żydowskiego.

Dzisiaj, gdy świat uznał bez zastrzeżeń nasze prawa do życia narodowego, wydają się powyższe słowa frazesami. Jednak naówczas czynem było odważnym już samo przyznanie się do zapatrywania sjońskich, — poglądów o których zwycięstwo i uznanie walczyć się musiało nie tylko ze szkołą, ale i z rodziną i z całym społeczeństwem żydowskim, nie mającym wtedy żadnego zrozumienia dla hasła wyzwolenia i odrodzenia.

Trzydzieści lat pracy intensywniej, nieustającej w czasach ucisku a nawet terroru, musiało wydać plon. W kraju, w Erec wszędzie widzimy tych, którzy wyszli z szeregów „Akiby“. Wielu z nich podziś dzień daje przykład mrówczej i często niewdzięcznej pracy społecznej, pojętej jako obowiązek święty, narodowy dla wywalczenia narodowi lepszej przyszłości. Wielu życie codzienne, twarde zmiołło, a inni krwią znaczyli pola bitew Niema Zimmermana, Kornfelda, Enocha, Spiegła i wszystkich innych, którzy na frontach dalekich polegali.

Rozrosła się i zmieniła oblicze ostatnio „Akiba“,

Którym imigrantom palestyńskim wystarczy 500 f. szt.?

Londyn (ZAT) Jak się ZAT dowiaduje ze źródeł dobrze poinformowanych, do nowo-utworzonej kategorii dysponujących kapitałem imigrantów do Palestyny, którzy mają się wykazać, jak już donieśliśmy, posiadaniem nie 1000 funtów jak dotychczas lecz od 500 do 1000 f., będą mogli być zaliczeni imigranci podług ustalonej procedury.

Naczelny urzędnik imigracyjny winien w każdym wypadku stwierdzić, czy imigrant czy ni zadość następującym trzem warunkom:

- 1) Czy imigrant nie spowoduje niepotrzebnej konkurencji w branży, w której zamierza być czynnym.
- 2) Czy posiada kapitał dostateczny dla zamierzonej działalności zawodowej.
- 3) Czy jest fachowo przygotowany i fizycznie zdrow, aby wykonywać swój zawód.

Imigracja do Palestyny w styczniu b. r.

Jerozolima (ZAT) Podług urzędowego sprawozdania, które obecnie zostało ogłoszone, przybyło w styczniu br. do Palestyny 228 imigrantów, w tej liczbie 136 Żydów, 79 chrześcijan i 13 Arabów.

Wśród przybyłych, do Palestyny jest 23 imigrantów dysponujących kapitałem. Wszyscy ci imigranci są Żydami. W ciągu stycznia 93 osoby zalegalizowało swe prawo pobytu w Palestynie na podstawie amnestji z lipca ub. r.

W ciągu tegoż miesiąca opuściło kraj na stałe 50 osób, w tem 12 obywateli palestyńskich.

Jeszcze o sprawozdaniu Frencha

Londyn (ZAT) „Near East and India Magazine“ wyraża w artykule wstępnym nadzieję że oczekiwane sprawozdanie Lewisa Frencha umożliwi ułożenie trwałego programu pracy w Palestynie. Wychodząc z założenia, że sprawozdanie Frencha stanie się bazą polityki palestyńskiej, z którą się zgodzą wszystkie stron



LEKARZ CHOROÓB DZIECI

Dr. R. REICH-PINKUSFELDOWA
ul. św. Sebastjana 7. Tel. 116-63
powróciła

Podziękowanie.

W Panu Dr. Ignacemu Schenkerowi, chirurgowi w szpitalu żydowskim, zamieszkałemu przy ul. Gertrudy 16), za szczęśliwe przeprowadzenie ciężkiej operacji u naszej córki i nader troskliwą opiekę, oraz Siostram Feli i Mince, składają tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

380g

Hellerowie.

ADOLF EDER

Kraków, pl. Dominikański 2

skład komisowy fabryki sukna

S. TUGENDHAT jun. BIELSKO-BIAŁA

rok założenia 1889 rok założenia 1889

poleca na sezon wiosenny i letni najnowsze materiały po cenach fabrycznych.

Z Ezry Chalucowej. W niedzielę, dnia 27-go marca b. r. urządza Komitet impr. „Ezry Chalucowej“ w salach Zyd. Domu Akademickiego

RAUT WIOSENNY

z programem

kabaretowym oraz licznymi atrakcjami.

Osoby, które przez przeoczenie nie otrzymały zaproszeń, zechcą się lastawie zgłosić w biurze Ezry Chalucowej 15, l. p. of. między 11-tą a 2-gą w południe lub żądać przesłania. Telef. Nr. 108-84. 758z

nictwa parlamentu angielskiego, pismo podkreśla, iż w dobie obecnej Palestynie brak najwięcej właśnie owej ciągłości programatycznej. Największą trudność „Near East“ upatruje w tem, że naturalny przyrost ludności arabskiej sięgający 25,000 rocznie, może jeszcze być powiększony o znaczny przyływ imigrantów żydowskich. Zdaniem półurzędówki Colonial-Office'u „depresje w sjonizmie“ przypisać należy głównie owej trudności charakteru gospodarczego nie zaś politycznego jak np. „rzekoma wrogość usposobienia rządu angielskiego“

—o—

TEGOROCZNE PLANY KOLONIZACJI ŻYDOWSKIEJ W SOWIETACH obejmuje osiedlenie 14,000 przesiedleńców w Birbidżanie oraz 13,000 na Krynie. Zabiem nowego przedsięwzięcia Komitet Trockiego, nie należy w r. b. spodziewać się dobrych wyników kampanji kolonizacyjnej, gdyż została ona wadliwie przygotowana przez poprzedni Komitet.

ELLIS KOHLER, Żydówka, która w tych dniach zmarła w Nowym Jorku zapisała na cele filantropijne 50,000 dolarów.

ZWIĄZEK BEZBOŻNIKÓW W MOSKWIIE ogłosił kampanję antypesachową, która ma trwać do końca kwietnia. Akcja zwrócona jest przeciwko zaopatrywaniu ludności żydowskiej w mace co rzekomo „szkodzi ideałowi socjalistycznemu“. Dziesiątki brygad bezbożników mają udać się do miast i miasteczek celem agitacji antyreligijnej.

DO STOLICY TRANSJORDANJI, Ammanu przybywa w najbliższym czasie król Egiptu Fuad. Podróż Fuada ma pozostawać w związku z ostatnią wizytą ekskedywa Abasa Hilmięgo w krajach bliskiego Wschodu.

Z POŚRÓD OSŁAWIONYCH PROCESÓW „ŻYDOWSKICH“ W CZECHOSŁOWACJI odbył się w Wielka Berezna proces przeciwko dwóm handlarzom żydowskim Steinbergowi i Liebermannowi oskarżonym o wytoczenie krwi dla celów rytualnych z dwojga dzieci chrześcijanek. Ponieważ prokurator oskarżenie cofnął, sąd sprawę umorzył. Przeciwno tej decyzji wnieśli sprzeciw obrońcy oskarżonych, którzy domagali się stwierdzenia w wyroku niewinności obu oskarżonych.

Dziś mija sto lat od śmierci Goethego

Gestern Vormittags halb Zwölf Uhr starb mein geliebter Schwiegervater, der Großherzogl. Sächsische wirkliche Geheime-Rath und Staatsminister

JOHANN WOLFGANG VON GOETHE,

nach kurzem Krankseyn, am Sticfluß in Folge eines nervös gewordenen Katharrhalfiebers.

Geisteskräftig und liebevoll bis zum letzten Hauche, schied er von uns im drei und achtzigsten Lebensjahre.

Weimar, 23 März
1832.

OTTILIE, von GOETHE, geb. von POGWISCH,
zugleich im Namen meiner drei Kinder,
WALTER, WOLF und ALMA von GOETHE.

Klepsydra, jaka ukazała się na ulicach Weimaru dnia 23 marca 1832, donosząca o zgonie Goethego w dniu poprzednim. Podpisana jedyna z żyjących bliskich krewnych Poety — jego synowa z trojgiem swych dzieci.

Tam, gdzie bawi marsz. Piłsudski W wonnym ogrodzie na skraju Sahary

Warszawski „Ekspress Poranny” przynosi stepującą ciekawą korespondencję z Kairu:

„Wyobraźmy sobie Konstancin, ale ocieniony wachlarzami palm, tonący w zieleni eukaliptusów i tamaryszek, Konstancin z domami o płaskich dachach, skąd ogniem czarnych brylantów błyszczą źrenice letniczek, Konstancin, w którym na twarzach mieszkańców zobaczyć można wszelkie odcienie karnacji, począwszy od białej poprzez czekaladową aż do czarnej, — a będziemy mieli Heluan, miejsce obecnego pobytu Marszałka Piłsudskiego.

Miejscowość ta oddalona jest od Kairu o 27 kilometrów. Czegóż można żądać od komunikacji afrykańskiej, kiedy nasza rodzima polska tak wiele pozostawia do życzenia? Istotnie nie więcej żądać nie można, bowiem drogę tę odbywa się w pół godziny albo w wygodnym i wytwornym pullmanie, albo też w czasie jeszcze krótszym — samochodem, toczącym się bez wstrząśnień po gładkiej asfaltowej szosie.

Sam Heluan jest niejako wielkim wonnym ogrodem, stworzonym ręką ludzką na skraju pustyni. Szosa i linia kolejowa, prowadząca do tego egipskiego Konstancina, stanowi jakgdyby linie demarkacyjną, której pustyni przekroczyć nie wolno.

Jakże odmiennie po obu stronach toru rozciągają się krajobrazy: z prawej strony żyzna dolina Nilu, trzy razy do roku wydająca plony, z lewej — martwa, pępna, pełna wżórz i wawozów pustynia. Z jednej strony bujne życie z drugiej obnażony kościół ziemi Willa, w której zamieszkał p. Marszałek, położona jest o dwieście metrów od dworca kolei przy zacisznej uliczce w obszernym ogrodzie,

na otoczonym wysokim murem.

Architektura willi ujmuje swą prostotą. Jedyną ozdobą są szerokie schody, prowadzące na oszkloną werandę, której strzegą dwa kamienne lwy. Na tej właśnie werandzie spędza wiele czasu Marszałek Piłsudski, leżąc na leżaku z książką w ręku, lub też kładąc swoje ulubione pasjansy.

Upałów tu jeszcze niema, to też kiedy nazajutrz po przyjeździe Marszałek rzeźki i wypoczęty wyszedł przed willę, pierwsze jego słowa były:

— Mówiliście, że tu gorąco?!

Potem rzuciwszy wzrokiem poza mur ogrodu, zauważył:

— Jak te domy bez dachów dziwnie wyglądają!

Marszałek czuje się jak najlepiej. Znużenie podróżą przeszło zupełnie, a zdaniem dra Woyczyńskiego, pobyt w klimacie tutejszym wywrze niezawodnie doskonały wpływ na organizm dostojnego turysty.

Całość apartamentu, zajętego przez Marszałka składa się z saloniku, gabinetu i sypialni z białym metalowym łóżkiem, osłoniętym muslinową mostkierą, czyli zasłoną, chroniącą od moślików. Pokoje wysokie, widne, kamienne podłogi zasłane puszystymi dywanami. Do apartamentu dotyka obszerna oszklona weranda.

Opodal willi garaż, w którym drzemie samochód przeniesiony tu z poselstwa na czas pobytu p. Marszałka. Samochód dotychczas drzemie, czekaladowy zaś jego kierowca niecierpliwie się, kiedy nareszcie „Elchawaga Marechale” zechce się wybrać na jakąś wycieczkę, bodajby do pobliskich ruin starożytnego Masru“.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Czy możemy się spodziewać wojny sowiecko-japońskiej?

Co o tem sądzi Lew Trocki?

„United Press” ogłasza sensacyjny wywiad swego współpracownika z Lwem Trockim. Tematem wywiadu była możliwość i horoskopy wojny sowiecko-japońskiej. Trocki zastrzegł się, że o wewnętrznych trudnościach sowiektów nie chce rozmawiać z dziennikarzem amerykańskim i ściśle odgraniczył teren rozmowy wyłącznie tylko do planów Japonii wobec Chin.

Zdaniem Trockiego Japonia pchana jest we wewnętrzną swą strukturą gospodarczą do kolonizacji Chin. Tak jak Anglja ma Indie o które prowadzić będzie wojnę na śmierć i życie, tak Japonia z powodu swego nadmiaru ludności skazana jest na Chiny. Moment jednak, który obecnie Japonia wybrała do koloniza-

cji Chin, nie jest tak bardzo korzystny, wszak Azja się budzi do nowego życia, a Anglji grozi nawet poważne niebezpieczeństwo utraty Indyj, dlatego Japonii tak łatwo chyba nie przyjdzie stworzenie sobie w Chinach swych Indyj. Dopiero po obsadzeniu Mandżurji może się wyłonić możliwość wojny japońsko-rosyjskiej. Narazie sowieci zachowują się zupełnie biernie, nie mają bowiem najmniejszego interesu w przyspieszeniu wybuchu wojny. Przedewszystkiem sowieci zajęte są obecnie swą gospodarczą odbudową, które to dzieło jeszcze nie jest ukończone, a powtórnie sowieci są w tego rodzaju sytuacji, że mogą czekać, bowiem czas sam będzie dla nich najlepszym sprzymierzeńcem. Nie powinniśmy sobie lekceważyć



Chin. Ten 450-miljonowy naród nie może się połknąć Japonii. Japonia narazie odnosi triumfy, ale na dłuższą metę Chiny muszą zwyciężyć.

Zupełnie fałszywie — powiada Trocki dalej — ocenia się też po większej części horoskopy wojny japońsko-rosyjskiej. Napewno w pierwszej fazie tej wojny Japonia odniesie cały szereg sukcesów, które jednak nie zdecydują o ostatecznym rezultacie wojny. Wskazuje się po większej części na trudności komunikacyjne sowiektów, ale zapomina się o tem, że sowieci nie będą odosobnieni w tej wojnie, lecz liczyć będą mogli na niewyczerpany rezerwoar materiału żołnierskiego w samych Chinach. Sowieci pamiętają dobrze, jak można improwizować armię; w ciągu jednego roku będą mogli sowieci w samych Chinach zmobilizować milion żołnierzy, zupełnie wojskowo przygotowanych, w ciągu dalszych miesięcy będą mogli rzucić na szalę drugi milion. Sowieci więc mogą spokojnie czekać, czas pracuje dla nich. Zresztą sowiektom nie zagraża niebezpieczeństwo decydujące o ich losie ze strony Japonii, bo klucz sytuacji tkwi w Berlinie. Jeśli Hitler dojdzie do władzy, to dla Rosji wybijie godzina decydujących zapasów o życie.

Na tem Trocki zakończył swą rozmowę z korespondentem „United Press“.

Nowa książka polityczna Lloyda George'a

Lloyd George skorzystał z okresu swej rekonwalescencji, by wydać nową książkę zatytułowaną „Prawda o reparacjach i długach wojennych”. Najbardziej interesującym jest rozdział, w którym autor jako współtwórca traktatu wersalskiego czerpie ze swoich wspomnień osobistych. M. in. opowiada rozmowę, jaką miał z Doumerem, obecnym prezydentem republiki francuskiej, a wówczas francuskim ministrem finansów. Doumer na paryskiej konferencji reparacyjnej z r. 1921 domagał się, by Niemcy płacili rocznie około 12 miliardów marek złotych. Lloyd George odpowiedział, że eksport Niemiec przed wojną wynosił 10 miliardów marek, a import 11 miliardów marek, w jaki więc sposób mogą po wojnie zapłacić 12 miliardów marek rocznie? Doumer odpowiedział, że 12 miliardów marek z r. 1921 przedstawiają wartość 6—7 miliardów marek z okresu przedwojennego. Ten przykład „zachtanności francuskiej” ma ilustrować tezę Lloyda George'a, że obecnie nie powinno się wogóle od Niemiec żądać reparacji, gdyż Niemcy już tyle zapłacili, ile można było rozumnie od nich oczekiwać. Rozumie się, że Lloyd George zwraca się też z apelem do Stanów Zjednoczonych, by skreślili swe żądania spłacenia długów wojennych, albowiem żądania te rujną tylko same Stany Zjednoczone.

Jak widzimy, nowa książka Lloyda George'a Francji wcale nie oszczędza, zarzucając jej m. in. też rozmaite „manipulacje” związane z odbudową zniszczonych podczas wojny departamentów francuskich. Pomeńnego nazywa Lloyd George „kapitanem armji zbawienia walczącym z djabłem”...



CHRONIE WASZE OCZY
WASZ NAJCENNIJSZY SKARB

STOSUJECIE ZARÓWKI
PHILIPS ARGENTA

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Postulaty zrzeszeń lokatorskich

W niedzielę odbyły się w stolicy obrady zjazdu zrzeszenia organizacyj lokatorskich przy udziale 25 delegatów, reprezentujących 16 miast. Po wyczerpującej dyskusji, w której omawiano szeroko obecną sytuację gospodarczą najszerszych warstw ludności, zjazd przyjął następujące rezolucje:

1) Zjazd, biorąc pod uwagę ciężką sytuację mas lokatorskich wskutek redukcji płac zarówno w przemyśle, jak i urzędniczych i zmniejszone wskutek tego możliwości płatnicze zarówno mieszczaństwa jak i sfer pracujących stwierdza, że czynsz komorniany, niezmienny od lat wielu dochodzi obecnie do 50 proc. budżetów obywateli i jest w rażącej sprzeczności ze stanem gospodarczym mas lokatorskich. Wobec tego zjazd wzywa zarząd zrzeszenia do rozpoczęcia akcji o niższą komornego w starych i nowych domach.

2) Zjazd popiera w całej rozciągłości wystąpienie zrzeszenia organizacyj lokatorskich w sprawie zawieszenia eksmisyj na okres kryzysu i pod-

kreśla, że przeprowadzenie masowych eksmisyj grozi katastrofą.

3) Zjazd stwierdza, że rozwój ruchu budowlanego leży w interesie mas lokatorskich i wzywa czynniki miarodajne do rozpoczęcia energicznej akcji budownictwa mieszkaniowego.

Rezolucja delegatów łódzkich domagająca się określenia wysokości żądanej obniżki została przez zjazd odrzucona.

Zjazd wypowiedział się za koniecznością scentralizowania i skonsolidowania całego ruchu lokatorskiego. W tym celu wybrana została komisja, której przekazano przeprowadzenie odnośnych pertraktacji ze związkami pozostającymi poza Zrzeszeniem Komisja ma wraz z 3-ma przedstawicielami związków niezrzeszonych kierować całym ruchem lokatorskim do następnego ogólnokrajowego Zjazdu.

1000 osób wyjechało z Warszawy do Palestyny

W ub. niedzielę w południe wyjechało 1000 osób z Warszawy do Palestyny. Odjeżdżających odprawiały tłumy publiczności tak, że odjazd turystów miał charakter wielkiej manifestacji.

Tragiczny zgon pułkownika-pilota w łazience

W Warszawie przy alei 3 Maja mieszkał od października r. ub. 36-letni Jan Sędorek, pułkownik pilot, zastępca szefa departamentu aeronautyki M. S. Wojsk. Rayskiego. W niedzielę rano pułk. Sędorek powrócił z Poznania. Po śniadaniu, S. udał się do łazienki, celem wykapania się. W południe przyszedł do mieszkania pewien kapitan. Dowiedziawszy się od ordynansa, iż pułkownik jest w łazience, zapukał, otworzył drzwi i przywitał go. Kapitan zdziwił się wiele, gdyż kąpiący się siedział nieruchomo, mając głowę nachyloną w stronę wody. Niezwłocznie wezwano mieszkającego w tymże domu lekarza oraz zaalarmowano pogotowie ratunkowe. Lekarze stwierdzili już śmierć pułkownika, która nastąpiła wskutek zażucia się gazem światłym, wydzielającym się z piecyka, służącego do ogrzewania wody. Gaz ten jest bezwonny, mimo to jest zabójczy, gdyż kąpiący się nie zdołał nawet wezwać pomocy ordynansa. Na miejsce, oprócz policji, przybyła żandarmerja, która prowadzi w tej sprawie dochodzenie. Zaznaczyć należy, iż w tymże domu w lokalu zajmowanym przez emerytowanego oficera jazdy Szulda, dn. 4 lutego br. żona jego 35-letnia Ludmiła również kąpiąc się w łazience też śmiertelnie zatruciła się gazem.

Wypadek trądu syberyjskiego w Wilnie

W Wilnie zanotowano wypadek straszliwej choroby trądu syberyjskiego, polegającej na tem, że ciało gnije i kawalami odpada. Chorobą tą dotknięty został znany w Wilnie handlarz skór Szulkin Wileńskie znakomitości lekarskie nie mogły pomóc nieszczęśliwemu, wobec czego Szulkin w zapłombowanym wagonie przewieziono do Warszawy.

W składzie skór Szulkina znalazła się skóra, sprowadzona z Syberji, która posiadała zarazki tej choroby i od niej, jak przypuszczają, zaraził się Szulkin.

Skazany na śmierć za mord rabunkowy na listonoszu

W dniach 17, 18 i 19 bm. odbyła się w sądzie okręgowym w Brzeżanach rozprawa przeciw Oleski Tirzeckiemu (lat 22), który 30 maja ub. r. zamordował listonosza wiejskiego Michała Zułyńskiego w celu zrabowania mu gotówki i listów wartościowych, które listonosz niósł z Rohatyna do Straty. W wyniku rozprawy Tirzecki uznany został winnym zbrodni morderstwa w celach rabunkowych i skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

Pożar w kinoteatrze

W nocy z soboty na niedzielę wybuchł w kabine operatora w kinie Casino w Poznaniu groźny pożar. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie. Spłonęło kilka filmów i cała kabina, a znajdujący się tam operator odniósł poważne poparzenia. Po go-

Bł. p.
Dr. JOZEF ISENBERG
ADWOKAT w ROZWADOWIE
zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach w 62 roku życia.
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w Krakowie z domu przedpogrzebowego we wtorek dnia 22 b. m. o godz. 3-ej popołudniu, o czem zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych
Zona z dziećmi.

R A D I O

WTOREK, 22 MARCA.

Kraków (312,8) 11,45 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor. gosp. 15,15 „Chwilka lotnicza” 15,25 Dla maturalistów: „Bolesław Chrobny jako twórca i organizator państwa” — wygł. prof. H. Mościcki. 15,45 Giełda: pien. i kom. dla żegl. 15,50 Dla dzieci, 16,20 Dla maturalistów: „Mickiewicz” — wygł. prof. K. Górski. 16,40 Gramof. i kom. harc. 17,10 Odczyt: „Goethe i Mickiewicz” — wygł. prof. Z. Zygułski. 17,35 Koncert popołud. symf. Wykonia: Ork. Filh. warsz. pod dyr. H. Opieńskiego, Lidja Barblan-Opieńska (śpiew). W progr. muz. polska narod. przed Chopinem, 18,50 Rozmait. komun. giełda zboż. 19,10 Odczyt: „Co nam przyniosła zima narciarska” — wygł. dr. H. Szatkowski. 19,30 Wiadom. sport, gramof. 19,45 Dziennik pras. 20 Feljet „Godzina w przedszkolu” — mygł. p. I. Dehnelówna, 20,15 Tr. z Filh. warsz. przedostatniego dnia Międzynarod. Konkursu im. Fr. Chopina. W przerwie skrz. pocztow. techn. 22,30 Koncert solisty z Poznania, 23 Komun. wiadom. biż.

Katowice (408,7) 11,45—13,10 p. Kraków, 15,05 Kom. gosp. 15,15 i 15,25 p. Kraków, 15,45 Intern. muz. 16—19,05 p. Kraków, 19,05 Odcinek powieści, 19,20 Olga Regorowiczowa: „Misterjum Wielkanocne na Wawelu”, 19,40 Kom. sport. 19,45—23 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11,45—13,10 p. Kraków, 13,35 i 14,45 Gramof. 15,15—15,50 p. Kraków, 15,50 Skrz. poczt. dla dzieci i pogad. 16,20 p. Kraków, 16,40 Gramof. 16,55 „Ukraina w cyfrach” — wygł. prof. M. Kowalewski (w j. ukraińsk.) 17,10—19,10 p. Kraków, 19,15 „Kobieta jako współwórczyni sztuki” — wygł. p. R. Ciesla, 19,30—22,30 p. Kraków, 22,30 Recital p. A. Biccio, 23 p. Kraków.

Wiedeń (517,2) 15,55, 20,50 Koncerty. 19,40 Pieśni i arje odp. A. Piccaver.
Sztuttgart (360,6) 12,30 22,50 Koncerty.
Praga (488,6) 19 „Egnont” — dramat Goethego
Rzym (441,2) 12,45, 17,45, 20,45 i 21,30 Koncerty.

dzinnej pracy straży udało się ogień stłumić i ocalić urządzenie kina. Straty materialne duże.

FRANCISZEK WERFEL

Copyright by „Renaissance” Stanisławów-Wiedeń

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

72)

Autoryzowany przekład Leona Templera

Serce Annunziaty waliło bez powodu jakby młotem. Jak człowiek dotknięty ciężką chorobą zasięga zdania lekarskiej powagi, albo jak wierzący w wiedzę tajemną słucha przepowiedni wróżbiarza czy astrologa, tak teraz Annunziata spodziewała się, że usłyszy wyrocznię życia. Daremnie wmaślała w siebie, że to przecież tylko nieobowiązująca pogawędka, nie pozatem. W takich chwilach napięcia prawie oko Annunziaty zwykle drętwiało tak, że lekko poczyniała zezować. Zmarkowała to i przysłoniła oczy ręką, chcąc w ten sposób usunąć uszczerbok drobny. Ksiądz Ildefonso jakby próbował innego sposobu

— Nie pytam o nazwisko pani.

— Proszę bardzo, Pascarella Annunziata, wielbny ojeze.

— Nie było potrzebne.

Lekka przygana. Znowu chwila ciszy. A potem: — Przyczyna tkwi w pani i nad panią, córko moja. Bardzo cziogodna przyczyna!

Omalże wprawą wyćwiczonym ruchem wzniosł ksiądz dwa palce w kierunku nieba.

— Co? Nie wiem nie o tem — wyszeptala Annunziata. Tętno jej krwi uderzało okrutnie powolnie, ciało przebiegały zimne dreszcze. Głos kapłana brzmiał wyrozumialej:

— Nadmienionem już, że nie musi pani sobie zrobić o tem sądu.

Annunziata poczuwała się do obowiązku wyjaśnienia czegoś, czego sama nie rozumiała dobrze,

co jednak pozostawało w ścisłym związku z postanowieniem, że nie wstąpi w stan małżeński. Zdołała wyjąkać ledwie:

— Okoliczności... Nasza rodzina.

Ildefonso powstał szybko z miejsca. Kuse, na czoło zaczesane włosy księdza jeżyły się jakby naelektryzowane:

— Okoliczności? Rodzina, Nie, nie! Znam ja się na tem! To wyniosłość!

Nie rozumiała słowa, ale zrozumiała wąskie białe palce, które godziły w jej pierś:

— Pochodzi pani z pierwszorzędnej rodziny, nieprawdaż, córko moja? Ma pani najzaśniejszą mamę, najszanowniejszego ojca, kochane rodzeństwo, nieprawdaż? Przecie dowiedziałem się o tem niedawno (aluzja do spowiedzi). Trzeba żyć i znosić cierpienia gwoli rodzinie, nieprawda, nieść rodzinie życie w ofierze, co? Wyniosłości pani na imię „rodzina”, signorina. Proszę, niech pani siedzi. Nie skończyłem jeszcze.

Rodziny nienawdził ksiądz Ildefonso jak śmiertelnego wroga. Gdzie to tylko uchodziło, wszczywał z nią walkę; musiał też z tego powodu ścierpieć już niejedną nagane przełożonych. Nie poniechał jednak podjazdowej wojny; osiągnął też pewne wyniki, bywało że jakaś jego owieczka porzuciła dom rodzicielski i przywdziewała suknie zakonną. Annunziata oczywiście wcale nie wiedziała o tej właściwości księdza. Ach, może się spóźnię do domu! Myślą o ojcu starała się zagłu-

żyć uderzenia maczugą, jakie Ildefonso wynierzał teraz w władze rozsądku Annunziaty:

— Każdego człowieka można zastąpić. Niech pani się nie zdaje, że jest pani naprawdę potrzebną rodzinie. To pycha głupia, którą musi pani zdeptać. Co się tyczy rodziny, wszyscyśmy zbyt czynni. Jeśli kto z pośród nas umiera, osieroceni płaczą, a po roku nie pamiętają już jego twarzy. Mówię to pani, dziecko moje, bo wiem dokładnie; jak stoi sprawa Proszę mnie wysłuchać! Dla niej jest pani zbyt czynna.

Dosadniej mówić nie musiał Annunziata rozumiała. Splotła dłonie nie spoglądając na księdza. Dorwał się klucza władzy nad jej duszą. Życie, takie jakie pędziła, poraż pierwszy wydało się jej beznadziejną pustką bez granic. Annunziacie zdało się, że niesposób nadal wieść takie życie. Była zgnębiona, bliska omdlenia. Doznawała wrażeń, jakby ją ten człowiek załdawił. A przecież musiała przyznać mu słuszność.

Jeśli młodsza jej siostra, Gracja była istotą słoneczną ulegającą wszelkiego rodzaju zawodnym odbiciom i załamaniom barw, Annunziatę nazwać trzeba dzieckiem księżycy, naturą jednostajną i wesiastką. Wesiastki pilnują ogniska i nie przenoszą się z miejsca na miejsce. I Annunziata była dość ciężka i dlatego pierwsza padła ofiarą rządów ojcowskich; ją też, najmniej opornie uległa, obarczył ojciec całym ciężarem domowego gospodarstwa. Z wszystkich rodzeństwa Annunziata najmiej mogłaby wyobrazić sobie zmianę położenia, przewrót w życiu. Ale oto słowami, a jeszcze bardziej sugestją surowy ksiądz wywołał w niej coś jakby krótkie spięcie elektryczne. Nie zdawała sobie sprawy, co zaszło, ale w miejsce spokojnego światła serce załagał szary pusty mrok.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA

MARZEC

22

WTOREK

14 Weadar 5692

Wschód
słońca
5 m. 24Zachód
słońca
17 m. 39

Z Wojewódzkiej Komisji Turystycznej

Wczoraj przedpołudniem odbyło się w Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Turystycznej, pod przewodnictwem dyrektora Robót Publicznych inż. Nowickiego. W posiedzeniu wzięli udział: prezes Izby przemysłowo-handlowej p. Epstein, reprezentanci szeregu organizacji turystycznych i uzdrowiskowych oraz instytucji, zainteresowanych w ruchu turystycznym. Po referacie na temat „Prace nad nowelizacją konwencji turystycznej polsko-czechosłowackiej i rozszerzenie zachodniego pasa turystycznego polsko-czechosłowackiego” został przedłożony kalendarz imprez turystycznych na r. 1932/33 przez Miejskie Biuro Propagandy w Krakowie, poczem dyrektor Izby przem. handl. inż. Mianowski przedstawił wyczerpujący referat o stanie prac nad ustawodawstwem turystyczno-uzdrowiskowym. Referent stwierdził, że Izba krakowska oddawna już zwróciła uwagę na doniosłe znaczenie turystyki dla całego państwa w ogólności, a dla Ziemi Krakowskiej w szczególności. Dyr. Mianowski oświadczył się stanowczo za łącznym traktowaniem turystyki i uzdrowisk w ustawie państwowej, gdyż obydwie te dziedziny wzajemnie się zająają i przedstawiają zagadnienie jednolite. Decydującego znaczenia na biera sprawa funduszy przeznaczonych na turystykę. Są one dziś rozsiępane po całym szeregu instytucji i władz i w rozproszkowaniu składają się na niewspółmiernie mały efekt. Należy dążyć przede wszystkim do koncentracji funduszy. Winna ona nastąpić nie tylko u góry, ale i u dołu — w terenie. Chodzi tu przede wszystkim o właściwe użycie obecnie istniejących taks oraz tych opłat, które są zbierane przez instytucje turystyczne z racji spełniania pewnych funkcji w imieniu władz rządowych. Tworzenie nowych źródeł finansowych wymaga niezmiernie ostrożności. O nowych obciążeniach nie może być w obecnych warunkach mowy, gdyż życie gospodarcze tego nie wytrzyma. Następnie mowca poruszył szereg bolączek dotychczasowej organizacji ruchu turystycznego i uzdrowiskowego, zanalizował koncepcję Państwowej Rady Turystycznej i w końcu stwierdził, że środowisko krakowskie jest szczególnie zainteresowane w istnieniu dobrej ustawy turystycznej.

Posiedzenie zakończyło się referatem p. Faechera na temat „Zasady ustawodawstwa turystyczno-uzdrowiskowego”.

Wyrób i sprzedaż pejsachówki

Wobec zbliżających się świąt należy przypomnieć zarządzenie ministerstwa skarbu w sprawie wyrobu i sprzedaży wódki, t. zw. pejsachówki. Ministerstwo uznaje, że za pejsachówkę przyjmuje się spirytus wyrobiony z melasy lub owoców. Oczyszczenie i nalew wyrobu z tego spirytusu może się odbywać tylko w zakładach, połączonych z gorzelniami pejsachowemi. Wyrób pejsachowy można nalewać tylko w okresie 2 miesięcy roku, przyczem koniec tego okresu przypada na ostatni tydzień Paschy żydowskiej. Wyrób, rozlew i sprzedaż pejsachówki nie może się odbywać razem z wyrobem i sprzedażą innych zwyczajnych wódek. Sprzedaż tych wyrobów „pejsachówki” powinna się odbywać na ogólnych zasadach wyłącznie przez koncesjonowanych sprzedawców, należących do wyznania mojżeszowego.

—o—

— **DZIS NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76. i plac Zgody 18.

— **ODCZYT W POLSKIM RADJO O „WSPÓŁCZESNEJ KOBIECIE ŻYDOWSKIEJ”** Odłożony wskutek przeszkód technicznych odczyt p. Nelli Rostowej o „Współczesnej Kobiety Żydowskiej” odbędzie się w Polskim Radjo dziś we wtorek o g. 7:30 wieczór.

— **WYSTAWA MAURYCEGO GOTLIEBA** w Muzeum Narodowym cieszy się nadal olbrzymim po-

Rzekome umorzenie sprawy Ciunkiewiczowej w świetle prawdy

(rg) Jak przed kilku dniami donieśliśmy, podały dzienniki warszawskie sensacyjną wiadomość o umorzeniu śledztwa sądowego przeciw Ciunkiewiczowej. Wskazując na interwencję adwokatów warszawskich, którzy mieli władzom prokuratorskim wykazać brak podstaw prawnych w akcie oskarżenia, podkreślała prasa warszawska, iż Ciunkiewiczowa mogłaby jedynie odpowiadać za wprowadzenie władzy w błąd, przez zgłoszenie o kradzieży do policji, i to wtedy tylko, gdyby jej udowodniono, że kradzieży nie było. Nie można jednak, zdaniem prasy warszawskiej, oskarżać jej o oszustwo, gdyż moment ten zachodziłby dopiero wtedy, gdyby Ciunkiewiczowa zgłosiła do towarzystwa asekuracyjnego żądanie wypłacenia kwoty asekuracyjnej. Zdaniem dzienników warszawskich, faktu tego nie było, a więc niema formalnego tytułu do oskarżenia o oszustwo.

Tymczasem nie można jeszcze dyskutować o podstawach prawnych i uzasadnieniu aktu oskarżenia skoro tego jeszcze niema. Śledztwo sądowe nie zostało ukończone, niema więc mowy o akcie oskarżenia. Tak więc cały atak prasy warszawskiej przeciwko aktowi oskarżenia, jest...uderzeniem w próżnię. Pomijając jednak tę okoliczność przytaczamy poniżej kon-

kretny dowód, iż Ciunkiewiczowa zgłosiła do towarzystwa asekuracyjnego Lloyd w Paryżu o kradzieży, której miało dokonać na jej szkodę. Dostawny przekład telegramu, który w dniu 23 stycznia nadszedł do Oddziału Lloyd w Paryżu przedstawia się następująco:

Towarzystwo Ubezpieczeń Lloyd, Paryż —
Tel. Radjo Warszawa, 23. I. 1932. — Częściowo okradziono z rzeczy ubezpieczonych u Pa-nów policją 031/131 stop ubezpieczona konsygnacja zostanie przesłana pocztą stop Ciunkiewiczowa Grand Hotel, Kraków Polska.

Jak wiadomo, doniesienie o kradzieży wpłynęło do krakowskiego Urzędu Śledczego w dniu 22 stycznia w godzinach wieczornych. W dniu 23 stycznia, a więc już na drugi dzień rano, odszedł z Krakowa telegram, zawiadamiający towarzystwo asekuracyjne o kradzieży. W kilka dni później Lloyd otrzymał list, wyszczególniający około 50 sztuk biżuterji i futer, które miały zostać skradzione. List ten był własnoręcznie podpisany przez Ciunkiewiczową.

Powyższe dowody świadczą, iż przyjęta przez pisma warszawskie hipoteza jest fałszywą i opiera się na niemożliwych podstawach.

wodzeniem. W ciągu ub. soboty i niedzieli zwiędziło wystawę około tysiąc osób — cyfra, jak na tutejsze stosunki, wprost rekordowa — Dziś we wtorek o g. 7 wiecz. odbędzie się w salach Muzeum Narodowego odczyt znanego historyka sztuki dra Wł. Terleckiego pt. „Współczesność wobec dzieła Gottlieba”. Odczyt będzie uzupełniony pokazem obrazów artysty.

— **Z TOWARZYSTWA NEUROLOGICZNEGO.** We czwartek 24 bm. o godz. 7:30 wiecz. w sali wykładowej Kliniki neurologiczno-psychiatrycznej U. J. wspólne posiedzenie naukowe Towarzystwa neurologicznego i psychiatrycznego z porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia 2) Dr Chłopicki: Pokaz przypadku afazji amnestycznej po urazie czaszki. 3) Dr. Godłowski: Pokaz przypadku z zaburzeniami ruchowymi pozapiramidowymi. 4) Dr. Godłowski: Pokaz przypadku guza mózgu. 5) Dr. Rost: Pokaz przypadku torbieli mózgowej stwierdzonej wentrykulografją.

— **SZKOŁA ZDROWIA OKR. ZWIĄZKU KAS CHORYCH W KRAKOWIE.** We czwartek dnia 24 bm. wygłosi w sali kinowej Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńsk 1. 9) p. dr. Englowa Marja wykład pt. „Dlaczego dzieci są nerwowe”. Początek punktualnie o 8-ej wieczór. Wstęp bezpłatny.

— **Z KRONIKI WYPADKÓW.** Dzień wczorajszy obfitował w szereg nieszczęśliwych wypadków. I tak o godz. 11:30 został potrącony przez samochód Roman Kozak (lat 21) stolarz z Zabierzowa i doznał potłuczenia głowy i uda. O godz. 13:30 Romuald Kwiatkowski (lat 22) szeregowiec 5 baonu telegraficznego, jadąc motocyklem na ul. Kościuszki, został potrącony przez samochód. Doznał on kilku ran na głowie i złamania lewego uda. O godz. 16:50 została na ul. Salinarnej potrącona przez tramwaj Lusja Baum (lat 6) zam. przy ul. Dąbrówki 8 i doznała złamania żebra.

— **POPARZONY PODCZAS KRÓTKIEGO SPIĘCIA** podczas manipulacji przy zegarze elektrycznym został Marjan Bugaj (la 21) elektromonter, zam. w Borku Fałęckim 129. Doznał on oparzenia twarzy i rąk.

— **ŁOPATA W GŁOWĘ.** Piotr Błahut, zajęty przy rozwożeniu pieczywa w firmie Ziarno, został napadnięty przez jednego z byłych pracowników tej firmy i pobity łopatą po głowie. Zajście miało tło rabunkowe Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

— **MŁODA SAMOBÓJCZYNI** Wanda Wójcikówna (lat 19) fryzjerka zam. przy ul. Żółkiewskiego 10 wypłała w celach samobójczych formaliny. Pogotowie ratunkowe po przepłukaniu żołądka przewiozło ją do szpitala.

— **WŁAMYWACZ ZWICHAŁ NOGĘ.** Nocy o-negdajszej zawezwano pogotowie ratunkowe do Tadeusza Kislewskiego, który przytrzymany przez wywiadowców z Wydziału śledczego jako podejrzany o włamanie do sklepu Vierla przy ul. Grodzkiej 15 w czasie ucieczki zwicchał sobie nogę.

— **CO ZAWIERAŁA RĘCZNA TOREBKA?** Wdowiak Zofji (lat 33) zam. Pańska 8, w czasie gdy przechodziła ulicami w Krakowie, skradziono torebkę damską, zawierającą kwotę 300 złotych, pierścionek i sygnet złoty wart. 450 złotych.

— **ZAJŚCIE W DOMU NOCLEGOWYM.** Bułat Wincenty (lat 56) robotnik zam. w Domu Noclegowym przy ul. Nadwiślańskiej 4 zgłosił do policji, że N. Czerny robotnik zam. tamże w czasie sprzeczki na tle osobistych porachunków oblał mu twarz jakimś żrącym płynem wskutek czego prawdopodobnie według orzeczenia Kliniki Okulistycznej utracił wzrok w prawem oku.

— **ARESZTOWANIE AWANTURNIKÓW.** W ciągu dnia wczorajszego policja przytrzymała Słuzarczyka Bronisława (lat 20) robotnika zam. w Krakowie ul. Rybitwy 6, i Swika Jana (lat 22), zam. Rybitwy 9 za gwałtowne najście na mieszkanie Jana Kwiatka, robotnika zam. Koszykarska 1, który remu na tle osobistych porachunków powybił okna, zdemolował mieszkanie oraz pobili domowników.

—o—

ZMARLI: Salomon Thumim 1. 61 rabin z Korynt-niec p. Włodzimierz, dr. Józef Isenberg 1. 61 z Ros-wadowa, Scheindla Goldstein 1. 63.

—o—

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45.

—o—

— **SEZON WIOSENNY W TRUSKAWCU.** Wszy-scy wiedzą, że truskawieckie kąpiele mineralne przy-noszą kolosalną ulgę w wielu cierpieniach — a cu-downe wprost działanie wód truskawieckich, z Naf-tusią na czele — nie da się nierzem zastąpić. Sto-sując się do obecnych czasów — unormowano ceny w Truskawcu w ten sposób, że każdy może prze-prowadzić kurację, bo ceny za mieszkanie, kąpiele, pensjonaty i w restauracjach obniżone są o 20 do 50 procent od cen normalnych w sezonie głównym, — które są i tak bardzo umiarkowane, a znacznie niż-sze, jak w innych zdrojowiskach. 765

—o—

Dziś wielka Zabawa Purimowa w Merkanie przy ulicy Krakowskiej 41.

Początek o godz. 8:30. Dochód przeznaczony na rzecz biblioteki. 378g

— **UROCZYSTOŚĆ PURIMOWA W „PRZED-SZKOLU TARBUTU”** odbędzie się we środę, dnia 23 bm. o godz. 4 popoł. w lokalu własnym, Halicka 4.

— **OPIEKA NAD MŁODZ. ŻYD. „JEHUDA”,** u-rządza dziś, we czwartek, o godz. 3:30 Wieczór Pu-rimowy.

— **WIELKA REWJA PURIMOWA** odegrana zosta-nie dziś we wtorek, o godz. 9:30 wiecz. przez Kolo-dram „Ohef” (Dietla 11).

WIELICZKA! Staraniem komisji K.K.L. dziś we wtorek, o 9 wiecz. w lok. Z.T.S. „Ari” Wieczornica Purimowa.

ZIEMIENI

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 21. 3. 1932. Akcje bez zmiany. Dolar lekko słabiej.

Akcje przemysłowe: Zieloniewski 10.

Zebrań giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Zapotrzebowanie stosunkowo małe. Poszukiwano akcje Banku Polskiego w placencie 84 i Chodorowa jednakowoż bez obrotów. Z papierów oficjalnie kotowanych robiono jedynie Zieloniewskim po kursie mocniejszym w małych pozycjach. Ruch słaby.

Na pogiełdzu objaw podobny. Płacono 3-proc. Pożyczkę Budowlaną 36.75 i 4-proc. Prem. Poż. Dolarową 47.75 nieco słabiej. Obroty niewielkie.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Usposobienie dla dolara efektywnego lekko słabsze przy większej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.90 i pół, czeki bankowo 8.90—8.91 i trzy czw. Kursy orientacyjne: Marka niemiecka wypłata 211—212.50, gotówka 207—209. Frank szwajcarski 172.50—173. Funt szterling 32.50—32.75.

Poznańska giełda zbożowa z dnia 21. 3. 1932. Bez zmian.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 21. 3. PAT. Akcje: Bank Polski 85, 85.25, Sole Potasowe 80, Wysoka 60. Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna 93.50, 5-proc. konwersyjna 39, 5-proc. kolejowa 36, 36.75, 7-proc. stabilizacyjna 57.88, 58.25, 57.75, Listy BGK. bez zmiany.

Waluty: Dolar 8.90, 8.92, 8.88. Dewizy: Gdańsk 173.85, 174.28, 173.42, Londyn 32.70, 32.86, 32.54, Nowy Jork telegr. 8.926, 8.946, 8.906, Paryż 35.08, 35.17, 34.99, Praga 26.40 i jedna czw., 26.46 i pół, 26.34, Szwajcaria 172.50, 172.93, 172.07, Włochy 46.25, 46.48, 46.02, Berlin pryw. 212.50

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 21. 3. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.90—169.90, Budapeszt 124.295, Londyn 26—26.20, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.97—28.13, Praga 21.01 i pół do 21.13 i pół, Warszawa 79.46—79.94, Zurych 137.25—138.05, Amerykańskie 707.75—713.75, Niemieckie 168.40—169.60, Angielskie 25.83—26.07, Francuskie 27.85—28.05, Włoskie 36.96—37.24, Polskie 79.30—79.90, Rumuńskie 4.24—4.28, Szwajcarskie 136.75—137.95

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 14.75, Lwów Czerniowce 22 i trzy czw., Browary Lwowskie 25 i pół, Galicja 16, Siersza Górnicza 1.10, Alpy 12.10

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 21. 3. PAT. Paryż 20.36, Londyn 18.94, Nowy Jork 5.18 i jedna ósma, Belgia 72.30, Włochy 26.77 i pół, Praga 15.33, Warszawa 58, Bukareszt 3.09.

—o—

ZALEGŁOŚCI UBEZPIECZENIOWE PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH. Wśród dłużników, figurujących na liście zaległości z tytułu nieściągniętych składek pracodawców Zakładu Ubezpieczeń od wypadków, jedną z najważniejszych pozycji stanowią przedsiębiorstwa państwowe, które winne były w roku 1930 — 600 tys. zł, a w r. 1931 — 823 tys. zł, oraz samorządy terytorjalne, które winne były w r. 1930 — 3 milj. 671 tys. zł, a w r. 1931 — 4.744 000 zł.

OBOWIĄZKI SPÓLEK AKCYJNYCH. W myśl art. 110 rozporządzenia P. Prezydenta R. P. z d. 22 marca 1928 r. o prawie o Spółkach Akcyjnych („Dz. Ust.“ 39/1928 poz. 383) zarząd spółki akcyjnej obowiązany jest w przeciagu 14 dni od daty zatwierdzenia przez walne zgromadzenie bilansu, oraz rachunku zysków i strat, złożyć minist. przemysłu i handlu oraz sądowi rejestrowemu: ogłoszony bilans, rachunek zysków i strat, sprawozdanie oraz protokół walnego zgromadzenia. Niewykonanie powyższego postanowienia pociąga za sobą dla członków zarządu karę pieniężną do 10 000 zł (art. 168 prawa o spółkach akcyjnych).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Ronny“ (Kate Nagi i Marc Danzer).

ADRIA: „Wielkomiejskie ulice“.

BAGATELA: „Raj ukradźcyny“ (Nancy Carrol).

SŁOŃCE: „Co potrafi Harry Peel“

SZTUKA: „Góry w płomieniach“ (Lous Trenker).

UCIECHA: „C. K. Rezerwista“

WANDA: „Kobieta nie grzesz“.

Jak Argentyna chciała się pozbyć „niewygodnych” cudzoziemców?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 21 3. (B) Dzienniki donoszą z Marsylii że onegdaj przybył tam argentyński krążownik pomocniczy, na którego pokładzie znajduje się większa ilość cudzoziemców, wydalonych za różne przestępstwa z Argentyny. Znajdują się między nimi Włosi, Czesi, Niemcy i, niesiety także Polacy. Jest rzeczą ciekawą, w jaki sposób chciała Argentyna pozbyć się uciążliwych cudzoziemców. Otóż, wedle zeznań komendanta statku, załadowano na pokład statku większą ilość cudzoziemców, poczem polecono komendantowi, aby wyjechał w kierunku Europy, bez bliżej określonego celu. Gdy statek zna

lazł się na pełnym morzu otrzymał komendant drogą radiową rozkaz, by udał się na wyspy Kanaryjskie i wylądował wygnańców w Las Palmas. Tamtejsze władze sprzeciwiły się temu, wobec czego statek otrzymał rozkaz udania się do Marsylii. Interwenjował już w tej sprawie konsul argentyński, jednak władze francuskie stanowczo odmówiły udzielenia zgody na wylądowanie skazańców. Teraz komendant oczekuje dalszych rozkazów. Tymczasem władze francuskie poleciły strzec statku argentyńskiego, a z chwilą wyjazdu z portu będzie mu towarzyszył torpedowiec francuski.

Zgon Morrisa Winczewskiego

W Nowym Jorku zmarł poeta Żydowski Morris Winczewski w 76 roku życia. Winczewski należał do lewicy socjalistycznej. W swoim czasie Sowjety zaprosiły go do Rosji w uznaniu jego zasług dla ruchu socjalistycznego przed rewolucją. Winczewski wyjechał do Rosji, ale wkrótce potem wrócił do Stanów Zjednoczonych. Cieszył się w sferach robotniczych wielką popularnością.

Miedzynarodowy kongres chirurgów

Uczczenie prof. Eiselberga

Onegdaj otwarto w Madrycie międzynarodowy kongres chirurgów. Na kongres przyjechali po raz pierwszy od wojny światowej Niemcy chirurgowie. Zaraz po wojnie podjęto starania, by Niemcy chirurgowie z powrotem wstąpili do międzynarodówki chirurgów, ale dotychczas te rokowania były bezskuteczne, a w przedostatnim kongresie chirurgów w Warszawie Niemcy również nie wzięli udziału. Dopiero teraz w Madrycie zjawiała się delegacja niemieckich chirurgów z prof. Sauerbruchem na czele. Niemców przywitał prezydent republiki hiszpańskiej Zamorra, premier hiszpański i minister oświaty. Uchwalono, by przewodniczącym następnego kongresu chirurgów został Niemiec, a na wniosek prof. Sauerbrucha został nim już teraz wybrany słynny chirurg niemiecki, prof. Eiselberg

Reforma sądu przysięgłych we Francji

Dyskusja na temat konieczności reformy instytucji sędziów przysięgłych, która jest aktualna nie tylko u nas ale i na całym świecie, znajduje dla siebie dużo materiału w inowacjach wprowadzonych obecnie we Francji. Jak wiadomo, radykalizm w tej dziedzinie posunął się tak daleko, że żąda zupełnie zniesienia tej instytucji sądów przysięgłych; krytyka bardziej umiarkowana domagała się tylko koniecznych reform. Francja poszła za głosem umiarkowania i wprowadziła tylko reformy nienaruszając istoty instytucji, przeciwnie, nawet ją rozszerzając. Wychodząc z założenia, że ławy przysięgłych dlatego bardzo często ogłaszają werdykty niezgodne z poczuciem sprawiedliwości społeczeństwa, ponieważ ława przysięgłych decyduje tylko o winie oskarżonego, natomiast nie ma żadnego wpływu na wymiar kary, pozostawiono we Francji ławie przysięgłych wyłączone co do winy, a równocześnie udzielono jej też wpływ decydujący na wymiar kary. Gdy więc ława przysięgłych wydaje werdykt potwierdzający winę oskarżonego zbiera się powtórnie już w zwiększonym składzie, tj. razem z trybunałem orzekającym, i decyduje o karze oskarżonego. Przewodniczącym tego powiększonego składu sędziowsko-obywatelskiego jest przewodniczący trybunału, a decyzja o wyroku zapada większością ośmiu głosów, albowiem powiększony ten trybunał orzekający składa się z 12 przysięgłych i 3 sędziów zawodowych.

Painleve w Wiedniu

Wiedeń 21. 3. PAT. Wczoraj przybył tu b. francuski minister wojny Painleve wraz z delegacją uczonych francuskich celem wzięcia udziału w uroczystym posiedzeniu austriackiego towarzystwa dla fotografometrii z okazji 25-lecia istnienia tego towarzystwa.

Napad rabunkowy

na nauczycielkę

W sobotę wieczór na drodze leśnej, wiodącej z Kłaja do Zabierzowa napadło 4-ch osobników na jadącą furmanką nauczycielkę z Zabierzowa Mariannę Markiewicównę, usiłując ją obrabować. Na krzyk napadniętej pospieszył z pomocą stojący w pobliżu żołnierz Adam Kolas, który oddał w kierunku uciekających napastników dwa strzały karabinowe, jednak bez skutku. Powiadomione o napadzie organa P.P. zarządziły natychmiastowy pościg, którego rezultatem było ujęcie sprawców w osobach: Jana Bobra, Karola Antończaka, Karola Świętka i Stanisława Nowaka, wszystkich z Kłaja. Aresztowanych odstawiono do dyspozycji władz sądowych. Najprawdopodobniej będą oni odpowiedzialni w trybie doraźnym za napad rabunkowy.

Dalsze aresztowania w Żywcu

Żywiec, 21. 3. Półoficjalnie donoszą: W związku ze znanymi zajściami w dniu 16 bm. organa P.P. aresztowały w dalszym ciągu i odstawiły do dyspozycji władz sądowych następujące osoby: Jana Namysłowskiego, lat 26 z Żywca, Józefa Olszewskiego, lat 25 ze Sporysza, karanego za kradzież. Kusaka Stefana z Zabłocia, karanego za ciężkie uszkodzenie ciała Handzlika Piotra, lat 25 z Zabłocia, karanego za ciężkie uszkodzenie ciała, Natalika Jana, lat 26, karanego za kradzież. Stokłose Szczepana, lat 25 z Zabłocia, karanego trzykrotnie za kradzież i ciężkie uszkodzenie ciała. Mrowca Wiktora ze Swinnej, karanego za ciężkie uszkodzenie ciała, Kryczka Stefana z Zabłocia, karanego kilkakrotnie za pijaństwo. Ogółem dotychczas przytrzymało około 30 osób, podejrzanych o udział w rozruchach. Dalsze dochodzenia w toku.

Pożar w kopalni nafty

Borysław, 21. 3. PAT. Wczoraj około godziny 21-ej wybuchł pożar na kopalni nafty „Mina“, należącej do towarzystwa „Limanowa“ w Borysławiu. Pożar zniszczył doszczętnie wieżę wiertniczą i halę maszyn. Przyczyny pożaru nieustalone.

—o—

Samobójstwo młodego małżeństwa polskiego w Lille

Lille 21. 3. PAT. Ogólne poruszenie wywołała tu wiadomość o wspólnym samobójstwie młodego małżeństwa polskiego. 27-letni M. Kancler, pracownik redakcji jednego z tutejszych dzienników polskich i jego 23-letnia małżonka z domu Szymanek, była nauczycielką szkoły powszechnej, których ślub odbył się przed kilku miesiącami, postanowili zakończyć życie i dokonali samobójstwa przez zastrzelenie się.

Paryż 21. 3. (B) Podczas robót kanalizacyjnych przy rue St. Denis zasypanych zostało 3 robotników. Dwóch zdołano wyratować, trzeci poniósł śmierć.

„Hitlerowcy” japońscy dążą do zaostrożenia kursu wobec Chin

Szanghaj 21. 3. PAT. Agencja Reutera donosi że w związku z sztetzeniem się w Japonii ruchu „hitlerowskiego” panuje tu przekonanie że minister pełnomocny Japonii zajmie na konferencji chińsko-japońskiej nieprzejednane stanowisko co może doprowadzić do fiaska konferencji. W każdym razie zaznaczyć należy że wojska japońskie budują okopy wzdłuż linii kolejowej prowadzącej do Wusung co wydaje się potwierdzać pogłoski według których Japonia ma pozostawić na terytorjum chińskim 2 dywizje zaś trzecia dywizja ma kontrolować odcinek kolejowy pomiędzy Wusung a rzeką Whang-Pu. Krążą pogłoski o możliwości dyktatury wojskowej której polityka w stosunku do Chin miałaby być znacznie ostrzej-

622.

Bilans strat japońskich

Tokio 21. 3. PAT. Według danych ministerstwa wojny armia japońska straciła w Szanghaju 591 zabitych, wraz z rannymi liczbą ofiar dochodzi do 2.364. Najcięższe straty poniosła 9 dywizja, która straciła 423 zabitych i 1206 rannych.

Nowy Jork 21. 3. (R) Donoszą z Waszyngtonu, że departament morski w porozumieniu z departamentem stanu, postanowił odwołać z Szanghaju część floty amerykańskiej. Odwołanych będzie 6 kontrtorpedowców i 6 łodzi podwodnych, wraz ze statkiem macierzystym dla łodzi podwodnych.

„Królowa Paryża” odwiedza prezydenta Francji



Mlle. Duquesne, która zdobyła tytuł królowej piękności Paryża, opuszcza w otoczeniu swych „dam dworu”, pałac elizejski, gdzie była przyjęta przez prezydenta Doumera.

DODATKOWE POCIĄGI

Od wtorku 22 marca do 31 marca włącznie będą uruchomione między Krakowem a Poznaniem dodatkowe pociągi pospieszne Nr. 409 i 410.

Odjazd z Krakowa o godz. 23.10, przyjazd do Poznania o godz. 7.03, odjazd z Poznania o godz. 23.05, przyjazd do Krakowa o godz. 6.41. — Po raz pierwszy odjadą te pociągi 22 marca.

KASA CHORYCH PODCZAS ŚWIĄT

W Kasie Chorych w Krakowie kończy się normalne urzędowanie i ordynacja lekarska w Centrali i Ośrodkach leczniczych w Wielką Sobotę o godz. 12-ej; apteki kasowe czynne będą do godz. 14-ej. Od soboty w południe do wtorku rana będą biura Kasy zamknięte, a czynni będą bez przerwy lekarze dyżurni (Tel. 150-85). W Wielki Poniedziałek czynną będzie apteka w Centrali od godz. 10 do 14. Zasiłki wypłacane będą przed świętami w czwartek i piątek.

Paryż 21. 3. PAT. W miejscowości Loos policja francuska aresztowała bandę handlarzy kokainą. Przywódcami szajki są Antoni Stopnicki, obywatel węgierski oraz Rosen Rubin, obywatel polski, obaj zamieszkałi w Antwerpii. W chwili aresztowania znaleziono u nich kokainę wartości 40.000 franków. Aresztowani przyznali się do nielegalnego handlu kokainą.

Lyon 21. 3. PAT. Dzienniki podają, że Francuz, Miguet, przeprowadził ostatnio próby swego nowego modelu awionetki jednoosobowej,

Muzyka na olimpiadę w Los Angeles

Wynik konkursu warszawskiego

Warszawa 21. 3. PAT. Dzisiaj odbyło się w ministerstwie WR. i OP. posiedzenie jury konkursowego na utwory muzyczne, przeznaczone na olimpiadę w Los Angeles, a ogłoszone przez ministerstwo. W jury brali udział następujący kompozytorzy: prof. Niewiadomski, prof. Sikorski, Rutkowski, Czerniewski, Fitelberg, Biernecki, Rytel i Maliszewski. Po rozpatrzeniu szeregu kompozycji jury przyznało pierwszą nagrodę Kondrackiemu za utwór muzyczny pt. „Zołnierze”. Drugą nagrodę przyznano Krurowskiemu za utwór chóralny. Pierwsza nagroda wynosi 2.000 zł., druga 1.000 zł. Odznaczone utwory przesłane będą na ostateczne posiedzenie międzynarodowego jury w Los Angeles.

Chłopcy wracający z wycieczki atakują policję

Budapeszt 21. 3. PAT. W Starej Budzie przyszło do demonstracji przeciwko policji, urządzonej przez młodych chłopców, powracających z wycieczki. Chłopcy ci, zostali podburzeni przez agitatorów komunistycznych. Demonstranci obrzucili gradem kamieni oddział policji, która musiała użyć broni palnej. 23 demonstrantów aresztowano.

Budapeszt 21. 3. PAT. W związku z 13-tą rocznicą przewrotu komunistycznego była policja w pogotowiu w permanencji. Nigdzie jednak nie doszło do zakłócenia porządku. W kilku jedynie dzielnicach fabrycznych rozrzucono ulotki komunistyczne.

Demonstracja polityczna na meczu

Wiedeń 21. 3. PAT. W czasie wczorajszych zawodów piłkarskich między Austrią a Włochami, doszło pod koniec rozgrywek do demonstracji politycznej. Mianowicie gdy Włosi pożegnali publiczność faszystowskim podniesieniem ręki, rozległy się gwizdy i wrogie okrzyki wśród pewnej części zgromadzonych widzów.

poruszanej zwykłym motorem motocyklowym. Próby powiodły się w zupełności. Nowy typ awionetki odznacza się ogromną lekkością i łatwością wlotu.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Virtuti Militari”

Sztuka w 3 aktach Kazimierza Andrzeja Czyżowskiego. — Reżyserja Teofila Trzczińskiego.

Wedle starego przysłowia łacińskiego wystarczającą jest rzecz, jeśli się dążyło do czegoś wielkiego („In magnis voluisse...”). Jeśli z tego założenia ocenić będziemy sztukę p. Czyżowskiego uznać się musi, że eksperyment jest wcale ciekawy. Autor pokusił się o coś nowego i nie przestraszył się wcale widma tendencyjności przed którym w panicznym strachu uciekają zwykłe pisarze. P. Czyżowski chciał nam dać we formie luźnej ze sobą powiązanych ale jedną przewodnią ideą scementowanych obrazów, narastanie Polski dzisiejszej i ideologii obozu obecnie Polską rządzącego. Widzimy więc w pierwszym akcie Polskę, przeżartą jadem lojalizmu wobec zaborców, Polskę zadawalającą się patriotyzmem kontuszowo-obchodowym, w drugim akcie tragiczne osamotnienie młodej garstki szaleńców którzy z ognia zawieruchy dziejowej chcieli wynieść znartwychwstanie ojczyzny, w trzecim zaś akcie konfrontację Polski powojennej z tą Polską, o której marzono w okopach i dla której Piłsudski wbrew woli większości społeczeństwa rzucił na szanie wszystko, co w społeczeństwie było jeszcze zdolne do czynu i nieprzeżarte gangreną strachu przed potęgą zaborców. Być może, że ta Polska, która wyszła z oparów wielkiej wojny światowej, niewiele ma cech wspólnych z tą Polską, o której marzono w okopach, ale walka o Polskę jeszcze nieskończona, prowadzi się bowiem ją nadal na innym wprawdzie froncie, ale niemniej święta.

Oto tendencja, dla której poeta szukał nowego wyrazu artystycznego. Niestety, wprowadzony do trzeciego aktu dyrektor teatru ma rację, domagając

się przedewszystkiem formy, albowiem nawet i krzyk tęsknoty nie może być nieartykułowanym bełkotem, lecz musi być przelany we formę artystyczną, która potrafi przemówić do wyobraźni słuchaczy. Nie będziemy się więc spierać z autorem o jego ideologię, ale od poety żądamy przedewszystkiem formy, formy i jeszcze raz formy. Cytowane przez nas przysłowie łacińskie, jak wszystkie zresztą przysłowia, częściowo tylko ma rację, która jeszcze ścieśnia swą orbitę, jeśli mamy tę rację stosować do dzieła sztuki. Autor zdawał sobie sprawę z tego, że starymi środkami wypowiedzi artystycznej nie sprosta obywateli swemu zadaniu, i dlatego rozbił te stare formy, ale nowych nie zdołał stworzyć, i dlatego zadowolił się tylko wielce już spóźnioną pożyczką u Wyspiańskiego i jego epigonów. W dziedzinie sztuki widocznie nie wystarczy, jeśli się jest wyznawcą wielkości, lecz trzeba mieć siłę, by nam swoją wizję narzucić. Tej siły autor nam nie zmanifestował, nie znajdując wyrazu dla wzruszającej szczerości, dla głębokich akcentów cierpienia i dynamiki nasilenia ideowego. Mimo to, jak już zresztą powiedziałem, sztuka jest właśnie dlatego ciekawą, ponieważ jest pierwszym eksperymentem artystycznym, by przekuć to, co się dzieje w duszy polskiej w nowe formy ekspresji artystycznej.

Wykonanie było naprawdę interesujące. Ludzie, którzy widzieli sztukę tę w Warszawie, wyrażają się ze szczerem uznaniem o wysiłku artystycznym p. Trzczińskiego, który znalazł szczęśliwe rozwiązanie dla rozmaitych momentów nastrojowych sztuki i usunął rozmaite jaskrawości tekstu Szkoła tylko, że p. Trzcziński nie wyrzucił niesmacznej sceny przypinaniem sobie austriackiego medalu waleczności do pewnej części ciała. Z wykonawców wymienić należy p. Tadeusza Białkowskiego, który pierwsze swe kroki stawiał na scenie krakowskiej, a

który rolę Antka zagrał z przejmującą szczerością. Artystą dużej miary okazał się też p. Karbowski, który z niewdzięcznej swej roli wyrzucił, nie się tylko dało, patos sztuczny, zastępując go prawdą wewnętrzną. Z innych wykonawców wymienić należy prześliczny epizod p. Zaklickiej oraz pp. Leliwę, Fabisiaka, Modrzewskiego, Kułakowskiego i inn.

M. K.

Z opery

„Lakme” Dellbesa.

Muzyka tej opery nie ma nic wspólnego z pojęciem i istotą tej muzyki, która obecnie nazywa się francuską, libretto tej pozbawione jest wszelkiej dramatyczności a koloryt orientalny wyczerpuje się jedynie w strojach i anemicznej akcji tak, że pozostaje zagadką, dzięki jakim okolicznościom utwór ten utrzymuje się wciąż na programie wielu scen operowych. Ostatecznie primadonna i koloratura i najfantastyczniejsza wystawa nie mogą przykryć tej bezdennej pustki, jaka wieje z tej opery. Praca, jaką dyr. Walewski i cały zespół z widocznym poświęceniem wkładają w przygotowania takich utworów mogłaby przecież być produktywniej użyta na wartościowe dzieła; wciąż muszę wracać do mojego „caeterum censeo” o Mozarcie i Wagnerze.

P. Ada Sari znów święciła zasłużone triumfy w opanowanej po polsku roli tytułowej, nie tylko koloratura, ale i wyrazista, dramatyczna gra, którą z pp. Romanowskim (doskonale dysponowanym głosowo) i Szymanowiczem (nieco zdawkowym) utrzymywała całość na wysokim poziomie wykonania. Na uznanie zasługuje nadto szczególnie chór i orkiestra, w których znać wielkie postępy.

Dr. A.

WER

seine Freunde erfreuen will, schenkt Ihnen ein Abonnement auf Tage-Buch

Bestellzettel ausschneiden und einsenden!

Ich bestelle hiermit die Wochenschrift „Das Tage-Buch“ Herausgeber: Leopold Schwarzschild, Tagebuch-Verlag, Berlin W 62, Lützowufer 22, zur viertelj. — halbj. — ganzj. Lieferung an:

Name

Ort, Postamt, Straße

Der jeweilige Quartalspreis von 6— R. M. folgt durch Post- bzw. Banküberweisung. — Einen Geschenk-Gutschein bitte ich mir mangelnd zu zuschieben.

Ort und Datum

Name und genaue Adresse

Dr S. STENDIG

WSPÓŁCZESNA RODZINA WIELKOMIEJSKA W ŚWIETLE SOCJOLOGII WYCHOWANIA (Studjum krytyczne)

Kraków 1931. 80. str. 32. (Odbitka z ruchu i pedagogicznego). Skład Główny: Dom Książki Polskiej, Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8. Do nabycia we wszystkich księgarniach, w cenie 1 zł.

WYTWÓRNE



RADJOAMATORZY SENSACYJNA ZNIŻKA CEN

Odbiorniki radiowe oraz wszelki radjospzęt sprzedajemy po cenach znacznie niższych. Na lampy radiowe wszelkich typów dajemy najwyższy rabat. Żądajcie bezpłatnie nowego cennika ze zniżonemi cenami. Z powodu likwidacji działu gramofonowego sprzedajemy gramofony, membrany oraz wszelkie dodatki poniżej cen kosztu. Korzystajcie z okazji.

Feliksa Laksbergera Synowie Kraków, Gertrudy 7 Tel. 104-94

Praktyczny, 6-tygodniowy kurs gotowania i pieczenia dla Pań wraz z nauką sałatek i kanapek rozpocznie się dnia 21 b. m. w szkole Ognisko Pracy. Zgłoszenia i wpisy w kancelarii szkoły, ul. Mikołajska 9, codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1 Tel. 158-21. Cały kurs wraz z prowiantem zł. 36'50. — Przyjmuje się również opłatę w bonach.

ZAKOPANE PENSJONAT „ŚWIT“

ul. Zamojskiego, Tel. 455. pod zarz. B. Lustigowej

Pokoje luksusowo umeblowane. Bieżąca ciepła i zimna woda w każdym pokoju. Tarasy i werandy na wszystkich piętrach. Ceny znacznie niższe.

POSAD POSZUKUJA

Lekarka-dentystka, roczna praktyka i dłuższa specjalizacja na klinice wiedeńskiej szuka zastępstwa, dzierżawy lub odpowiedzialnej posady. Zgłoszenia: „Samodzielna“ Kraków, „Prasa“ Karmelicka 16. 773kr

WYCHOWAWCZYNI ru tynowana szuka posady. Zgłoszenia pod „Perfect hebrajskie“ do Adm. „N. Dziennika“. 373g

RÓŻNE

Zgubioną książkę woj-skową Berl Grünfeld, urodzony 1894, Grybów, wydana P. K. U. Nowy Sącz unieważniam. 769v

50 groszy liczymy za wypożyczenie żurnali najnowszych mód, czasopism zagranicznych. Sprzedajemy również znacznie tańiej aniżeli wszędzie. Kroje po niższych cenach. Fortuna Krowoderska 7

LOKALE

Pokój i kuchnia z komfortem, słoneczne, do wynajęcia. Smocza 8 m. 5. 474g

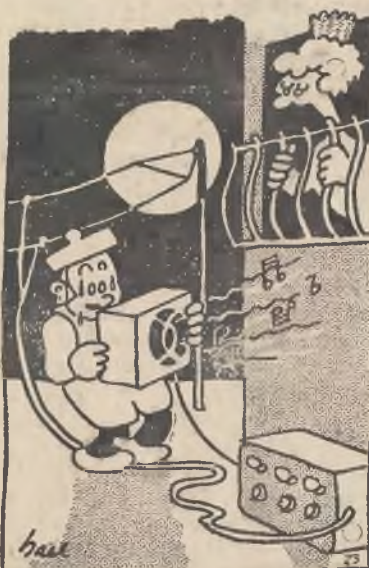
POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem, tani do wynajęcia. Zgłoszenia Powiśle 9 m. 4. 370g

ZDROJOWISKA

Truskawiec. Tani sezon wiosenny kwiecień—maj. Mieszkanie zamawiać. Informacji żądać tylko przez Zarząd Zdrojowy — Truskawiec. 765p

TROCHE HUMORU

NOWOCZESNA SERENADA.



Pakownia Herbaty, Kawy i Kakao

„SAIGON-TEA“ 766

Warszawa, Długa 10

Do wyłącznej sprzedaży naszych artykułów na KRAKOW poszukujemy poważnego reflektanta. Kapitał niezbędny.

Rytko znany pensjonat „Esplanade“ jest z powodu wyjazdu właściciela korzystać do wydzierżawienia. Blizszych wiadomości udz. H. Paperle Rytko. 770v

MATRYMONJALNE

Młody inteligentny urzędnik, posada stała, szuka ładnej, posażnej, wykształconej panny. Zgłoszenia „Par“ Katowice — „Maj“. 767kr

SPRZEDAŻ

UŻYWANA SYPIALNIA w dobrym stanie — do sprzedania. Wiadomość: Lwowska 32, m. 5. 675x

Abazury artystyczne. Jedwabne pergaminowe, cellonowe. — Szkielety. Wytwórnia lamp elektr. abazurowych „Fox“. Kraków, Sławkowska 30 tel. 120-48 716v

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan“. Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

Oprawy obrazów. Lustra szlifowane poleca Kornhauser. Starowiślna 21. Tel. 171 09 692

WÓZKI dziecięce gotówka, ratami poleca najtańszy fabryczny Skład w Krakowie 547x ZWIERZYŃECKA 6.

Zatwierdzony przez Województwo Krakowskie Związek Pracowników Pomocy Pielęgniarskiej i Masażu

w Polsce — Centrala

Kraków, Wielopole 14 tel. 138-45

poleca wykwalifikowane pielęgniarki, masażystki, masażystów i instrumentariuszki do szpitali, lecznic i w domach prywatnych i t. d.

Honorarium bardzo niskie — dla ubogiej ludności pomoc bezpłatna.

Biuro czynne bez przerwy — dzień i noc.

BIBLIOTEKA WSPÓŁCZESNA GIZELI KANFEROWEJ

Sebastjana 23 (róg Dettlowskiej)

zaopatrzona w najnowsze książki

w językach:

polskim, niemieckim, żydowskim francuskim i angielskim

otwartą jest przez cały dzień

Obfity dział dla młodzieży wszystkie czasopisma :: zniżki do kin

!! Niech się każdy zapisze do tej wypożyczalni książek !!

„DEHA“

Mechaniczna fabryka wstążek firmowych

Kraków-Podgórze Józef Hńska 20

poleca

naszywki firmowe: jedwabne, poljedwabne, bawełniane, dla fabryk konfekcji, obuwia, bielizny, krawatów, pracowni gorsetów oraz salonów modniarskich, krawieckich itp.

Skróconą Księgowość

przyw. naukę korespondencji, stenografii, kaligrafii itd.

przy kursach handlowych Feinberga Kraków, Starowiślna 28

rozpocząć można codziennie. Zgłosz. od 9—1 i 3—8 1/2

Maszyny wszelkich systemów

Ceny rewelacyjnie niskie

do pisania Löwenstein

Kraków, Zwierzyniecka 8 Telef 162-50

REKLAMA DZWIGNIA HANDLU!!

Table with subscription rates for 'NOWY DZIENNIK' in Krakow and other regions.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1' — Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.